

**Ceny prenumeraty:  
we Lwowie**

bez doręczenia do do-  
mu miesięcznie . . . zł. 6.00  
z dostawą do domu . . . zł. 6.30

**na prowincji**

z przesyłką poczt. . . zł. 6.30  
za granicą . . . zł. 9.00

**Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji:**

**25 gr.**

**wy — dzi codziennie rano**

# Słowo Polskie

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimet. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, reperuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## Epilog.

==

Wobec zakończenia tygodniowego strajku akademickiego na Wyższych Uczelniach, ustalić należy przedewszystkiem następujące fakty.

1. Celem strajku, wywołanego i proklamowanego przez tzw. Lwowski Komitet Akademicki było: a) spowodować uwolnienie aresztowanych akademików; b) uzyskać od starosty grodzkiego przeproszenie młodzieży akademickiej.

2. W środę 5 bm., rektorowie Wyższych Uczelni wydali odezwe do Młodzieży, wzywając do natychmiastowego przerwania strajku i zagrażając zamknięciem Wyższych Uczelni. Odezwe władz uniwersyteckich Lw. Komitet Akademicki, kierujący akcją, nie dał posłuchu.

3. W sobotę 8 bm., Lw. Kom. Akademicki wykluczał jeszcze ze społeczności akademickiej kolegów strajk zwalczających.

4. We wtorek 11 bm., Lw. Komitet Akademicki rozrzucał ulotki, wzywając do przerwania strajku, a to na wezwanie XX. Biskupów, które ukazało się w niedzielę 9 bm.

5. We wtorek 11 bm., strajk został przerwany nie przez Lw. Komitet Akad., ale bez niego i poza nim przez 3 tysięczny wiec akademicki w obecności rektorów i na wezwanie rektorów, przy jednogłośnie uchwaleniu votum nieufności Lw. Komitetowi Akademickiemu.

A teraz pytania:

1. Jaki cel miał strajk, który nie osiągnął swoich celów?

2. Dlaczego Lw. Komitet Akademicki nie dał posłuchu władzy uniwersyteckiej, tj. rektorom w dniu 5 bm., dał zaś posłuch w dn. 11 bm., gdy cele strajku także w tym dniu nie zostały osiągnięte?

3. Dlaczego Lw. Kom. Akademicki w sobotę 9 bm., piętnował łamistrajków, a we wtorek 11 bm., sam złamał strajk?

Szeregujemy fakty i zadajemy w związku z nimi powyższe pytania, nie poto — rzecz jasna — aby prowadzić akademicką dyskusję z panami z nieistniejącego zresztą już i beznaście skompromitowanego komitetu, nie poto, aby na te pytania otrzymać od nich odpowiedzi, których dać nie potrafiliby wobec stęku sprzeczności i niekonsekwencji, zawartych w akcji, której przeprowadzić nie umieli i do której nie dorosli. Czynimy to, aby w obliczu tych oczywistych faktów, stwierdzić absolutnie dziś już pewne istnienie czynnika pozaakademickiego, partyjno - politycznego, oddziałującego na przebieg zajść.

I to właśnie nadużył, to „frymarczenie uczuciami młodzieży“ (wedle określenia ulotki „Posiewu“) — słusze napiętnowała wielotysięczna rzesza młodzieży wobec rektorów na wiecu wtorkowym, żywiołowo udzielając votum nieufności wyzyskanemu dla celów partyjnych Lw. Komitetowi Akad.

Twierdziliśmy od samego początku, że strajk nie może mieć żadnych szans powodzenia, gdyż ani Rząd, który nie jest rzędem słabym, liberalnym i rzędem z łaski partii sejmowych, nie

pozwole staroście przeproszać młodzieży pod naciskiem demonstracji ulicznych, ani władze sądowe nie wypuszczą aresztowanych dlatego, że żądają tego strajkujący akademicy. I gdy by ex-kierownicy akcji użyli byli tej jedynie słusznej i zgodnej z interesem Państwa, tudzież pokrywającej się nie wątpliwie z patriotyzmem młodzieży, argumentacji, to albo przekonaliby młodzież o nieracjonalności strajku wogóle już po poniedziałkowych zajęciach albo w czasie już trwającego strajku potrafiliby wzbudzić wśród kierowanych przez siebie mas przekonanie o konieczności wycofania się w porę z akcji, niechybnie na niepowodzenie skazanej. I tu moment wydania odezwy przez rektorów był tym jedynym momentem do wystąpienia z takim wezwaniem, salwującym honorowy odwrót.

Ale aranżerowie strajku i jego zakulisowi reżyserzy woleli i postanowili postępować inaczej. Argumenty przez nas przedstawiane kolportowano jako „antynarodowe“, „masońskie“, jako przeciw młodzieży skierowane. Odezwe rektorów zignorowano. I mło-

dzież karnie i konsekwentnie strajkowała, bo wierzyła, że ci, którzy ją prowadzą, prowadzą ją do zwycięstwa, do zbożnych i pięknych celów. Aliści wierzyć przestali w swoją grę sami reżyserzy i na gwałt szukać zaczęli wyjścia z sytuacji już bez wyjścia. Ale znalezione wyjście dla reżyserów, nie było wyjściem dla młodzieży. I tu reżyserzy wpadli sami w pułapkę, którą nastawili na młodzież. Dostali cięgi zastużone od tej samej młodzieży, którą wczoraj jeszcze prowadzili, którą wczoraj jeszcze zagrzewali w imię najwznioślejszych haseł do kontynuowania strajku aż do zwycięskiego końca. Tych 3 tysiące młodzieży, które wczoraj jeszcze z zapartym oddechem aklamowało orędzie Lw. Komitetu Akademickiego, dziś przedstawiciela jego, mającego „proklamować“ żalosny epilog strajku — z pogardą wygwizdało z trybuny wiecowej.

Szlachetnymi uczuciami młodzieży nie wolno bezkarnie igrać... Żywiołowym odruchem młodzież zmanifestowała, że niema i nie chce mieć nic wspólnego z obcą jej demagogiczną

## TOALETOWE ARTYKUŁY świat. sławy „A. & F. PEAR'S Ltd. Londyn“ i „VINOLIA Co Ltd. Londyn“

Do nabycia w pierwszorzędnym perfumeryjnym i drogerijach lub wprost w wyłącznym przedstawicielstwie na Małopolskę Wsch. Wołyń **Marjan Singer, Lwów, plac Marjacki 5, tel. 72-71.**

robotą agitatorów byłego Zw. Lud. Nar. Odgrodziła się od niej w sposób stanowczy i męski.

I jeśli wogóle może być mowa o jakichkolwiek aktywach w epilogu strajku — to widzimy je w tym właśnie, przez instynkt państwowy i narodowy podyktowanym szlachetnym, żywiołowym proteście młodzieży przeciw zakusom partyjnym, chcącym wygrać ją przeciw interesom i powadze Państwa.

Młodzież piętnując partyjnych reżyserów nieodpowiedzialnej roboty — odniosła w ostatecznym rozrachunku ubiegłego tygodnia lwowskiego wielkie moralne zwycięstwo.

## Agitacja antypolska w Opolu nie ustaje.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 czerwca. (G.) Korespondent „Kuriera Czerwonego“ donosi z Bytomia, że Związek Polaków w Niemczech wobec nowej fali propagandy antypolskiej w Opolu wycofał swój wniosek o zezwolenie na ponowne występy teatru polskiego w tym mieście. W sprawie tej konferował przedstawiciel Związku w Magistracie opolskim, zastrzegając sobie wznowienie odpowie-

dniego wniosku we właściwym czasie.

Warszawa, 12 czerwca. (zo.) Ostatnie wypadki w Opolu, mianowicie od było 10 bm. zebranie nacjonalistów niemieckich, protestujących przeciwko występowi polskich zespołów artystycznych oraz wyrok sądowy, uwalniający głównego podżegacza naczelnego redaktora „Oberschlesische Tageszeitung“, który to wyrok niejako

usankcjonował znane wypadki opolskie wywołując powszechne oburzenie w społeczeństwie polskim.

Powoduje on również całkowitą zmianę sytuacji na terenie Ligi Narodów. Wobec groźby nowego bezpośredniego niebezpieczeństwa dla mniejszości polskiej Śląska, niewątpliwie delegacja polska w Madrycie domagać się będzie traktowania skargi ludności opolskiej w trybie na głym, a uznanie tego słusznego żądania nie powinno chyba natrafić na żadne trudności.

Ostatnie wypadki są też znamienne ilustracją do poruszenia przez Stresemanna sprawy mniejszości obradujących przy omawianiu raportu trzech przed forum Ligi Narodów, gdzie Stresemann wziął na siebie rolę jedynego obrońcy mniejszości narodowych na całym świecie. Można by tu zastosować znane przysłowie o tym, który widzi źdźbło w oku bliźniego, a nie dostrzy belki w oku własnem.

### DZIŚ ZAPADŁA DONIOSŁA DECYZJA W MADRYCIE.

Madryt, 12 czerwca. Po całodziśniej dyskusji i poufnych obradach, postanowiono, że raport Komitetu Trzech wniesiony będzie na publiczną sesję Rady Ligi Nar. we czwartek. Wobec oświadczenia min. Stresemanna, że może akceptować ten raport dopiero po złożeniu pewnych zastrzeżeń na publicznym posiedzeniu min. Zaleski zaznaczył, że zastrzega sobie takie samo prawo złożenia zastrzeżeń, które Polska uzna za konieczne. Min. Zaleski złożył swe zastrzeżenia we czwartek zależnie od przebiegu dyskusji. W sprawie raportu tego zapowiedział również oświadczenie imieniem Francji Briand.

## Konferencja Brianda z Stresemannem

Madryt, 12 czerwca (PAT.) — Na wczorajszym przedwieczornym posiedzeniu komitetu Rady miało miejsce spotkanie Brianda ze Stresemannem oczekiwane tu od paru dni. W czasie rozmowy, która trwała godzinę poruszono sprawę wprowadzenia w życie planu opracowanego przez paryski komitet finansowy. Żadne ważniejsze postanowienia wiążące się ze sprawą ewakuacji Nadrenji nie mogło być poruszone z powodu nieobecności wielu zainteresowanych, a w szczególności przedstawicieli Anglii i Belgii. O ile idzie o kwestie polityczne w związku z ostatecznym ustaleniem planu reparycyjno - ewakuacyjnego to przewidywana konferencja odbędzie się praw-

dopodobnie w lipcu br. w Londynie, podobnie jak to miało miejsce w roku 1924.

Paryż, 12 czerwca. (PAT.) Oebre uważa, iż Stresemann i Briand nie mogą niczego decydować bez zgody rządów zainteresowanych w problemie nadreńskim, a nie reprezentowanych w Madrycie. Jak podaje dziennik obaj mężowie stanu jednak są zdania, że konferencja polityczna byłaby najlepszym krokiem do uwydatnienia znaczenia proponowanego planu oraz do omówienia problemów związanych z ostatecznym uregulowaniem odszkodowań. Dziennik podaje, iż wzmiankowana konferencja odbędzie się prawdopodobnie w lipcu w Londynie.

==

## Niemiecka taktyka w Madrycie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 czerwca. (G.) Z Rzymu donoszą: Kwestja mniejszości poruszona w Madrycie interesuje mocno prasę włoską, która poświęca jej wiele trafnych uwag.

„Giornale d'Italia“ pisze: Delegacja

niemiecka wystąpiła o wniesienie na porządek dzienny obrad komisji sprawy dóbr mniejszości niemieckiej w Polsce. Tym sposobem, cokolwiekby

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

## Z DNIA.

## PREZYDENT RZPLITEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 czerwca. (zo). Jak do nosiliśmy p. Prezydent Rzplitej wyjeżdża na Wołyn 15 bm. rano. Do Warszawy powróci p. Prezydent 24 lub 25 bm. Całą podróż odbędzie samochodem w towarzystwie domu wojskowego i cywilnego oraz miejscowych władz administracyjnych z wojewoda Józefskim na czele.

## DELEGACJA ZIEMIEN U MIN. ŚWITALSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 czerwca. (zo). Dnia 17 bm. ma być przyjęta przez premiera Świtalskiego delegacja rady nadzorczej organizacji ziemianiskich w osobach ks. Kazimierza Lubomirskiego i Steckiego. Delegacja wręczy p. Premierowi memo riał w sprawie polityki zbożowej.

## POSIEDZENIE W SPRAWACH URZEDNICZYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 czerwca. (zo). Dnia 12 bm. odbędzie się w Prezydium Rady Ministrów posiedzenie w sprawie pragmatyki służbowej urzędników. W szczególności omawiane będą kwestie związane z poziomem wykształcenia urzędników oraz sprawa zwalniania urzędników od wymaganego censusu naukowego.

## NOWY REKTOR AKADEMII GÓRNICZEJ.

Kraków, 12 czerwca. (AW.). Ogólne zebranie profesorów dokonało wyboru władz Akademii Górniczej na rok 1929/30. Na stanowisko rektora powołano prof. inż. St. Skoczylasa, prorektorem został inż. Edmund Chromiński.

## ZNIESIENIE OGRANICZEŃ PRZEMIAŁU PSZENICY.

Warszawa, 12 czerwca. Wobec tego, że Rada Min. na posiedzeniu w dniu 31 mała br. uchwaliła zniesienie ograniczenia przemiału pszenicy M. S. W. wydało do wojewodów okólnik w sprawie zarządzenia, by władze powiatowe administracji ogólnej zaniechały dokonywania kontroli przepisuwość maki pszennej. Rozporządzenie o zniesieniu ograniczenia przemiału ukaże się w dniach najbliższych.

## ZBIOROWE WYDANIE PISM I MÓW MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 12 czerwca. (AW.). Towarzystwo Badań Najnowszej Historii Polskiej przygotowuje zbiorowe wydanie pism i mów Marszałka Piłsudskiego. Wydanie to obejmie zarówno prace historyczne jak i artykuły, rozkazy i mowy w układzie chronologicznym. Pierwszy tom zawierać będzie artykuły nielegalnego „Robotnika” i „Przedświu”. Ponadto opracowano już kompletną bibliografię pism marsz. Piłsudskiego.

## ECHA WYBICIA SZYB W „KURJERZE PORANNYM”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 czerwca. (zo). Przed dwoma dniami, jak doniosła prasa, wybito szyby w redakcji „Kurjera Porannego” w Warszawie. W sprawie tej prowadzone jest bardzo energiczne śledztwo. W ciągu dnia dzisiejszego poddano przesłuchaniu studenta trzeciego roku medycyny Sylwestrowicza, członek korporacji „Sparta”. Został on zatrzymany i wylegitymowany przez policjanta podczas zejść przed „Kurjerem Porannym”. Sylwestrowicz trzymany jest narazie w urzędzie śledczym, do winy się nie przyznaje.

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej).

nastąpiło, nawet w razie całkowitego przyjęcia raportu Adatsiego dyskusja mniejszościowa byłaby wznowiona, a tylko o to Niemcom chodzi.

Dziennik wyraża dalej przekonanie, że dotychczasowe posunięcia Stresemanna w Madrycie dowodzą, że chce on zdecydowanie postawić kwestię Nadrenji, odmawiając jej jakiegokolwiek związku z innymi kwestiami europejskimi, przyczem będzie on usi-

łował utrzymać, że niema ona nie wspólnego z zagadnieniem bezpieczeństwa granic zachodnich Polski, gdyż kwestja Nadrenji ma być czemś odrębnym i dojrzałym już do rozwiązania. Podobno prasa francuska proponuje w sprawie Nadrenji specjalną konferencję polityczną w lipcu na terenie Niemiec prawdopodobnie w Baden, celem rozważenia tych możliwości.

==\*

## Uchwały Rady Ligi Narodów.

Madryt, 12 czerwca. (PAT.). Agencja Havasa donosi: Rada Ligi Narodów w wyniku dyskusji nad kwestją uchodźców postanowiła, że likwidacja wysokiego komisariatu dla spraw uchodźców ma być dokonana nie później jak w ciągu 10 lat. Rada Ligi Narodów przyjęła dalej sprawozdanie komitetu opieki nad dzieckiem i dla spraw handlu żywym towarem. Powierzono sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów podjęcie środków w celu przyspieszenia ratyfikacji przez poszczególne rządy protokołu z r. 1926, zakazującego używania w czasie wojny gazów trujących. Przyjęto ostatni układ niemiecko - polski dotyczący zastosowania pewnych postanowień konwencji w sprawie Górnego Śląska zawartej przez oba kraje. Ustalono na dzień 13 marca 1930 termin zwołania do Hagi pierwszej konferencji w sprawie kodyfikacji prawa międzynarodowego. Postanowiono zwołać do Gene-

wy we wrześniu br. konferencję sygnatariuszów statutu Trybunału Sprawiedliwości międzynarodowej w celu dokonania zmian w statucie.

Wreszcie zatwierdzono ostatnie stanowienie komitetu prawników dotyczące przystąpienia poszczególnych państw do Trybunału haskiego.

==\*

Madryt, 12 czerwca. (AW.) Poufne rokowania w sprawie mniejszości zostały już ukończone. Sprawozdanie londyńskie Komitetu Trzech z małymi tylko poprawkami przyjęto. Sprawa ta omawiana będzie na czwartkowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Z kół delegacji niemieckiej informują, że Stresemann raz jeszcze wyłuszczy na posiedzeniu Rady swe stanowisko w sprawie kwestji mniejszościowej i będzie się starał uzyskać pewne drobne choćby zmiany.

==\*

## Kłeska Hoovera w senacie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 czerwca. (G). Donoszą z Londynu: Prezydent Hoover poniósł w senacie klęskę w czasie głosowania nad wnioskiem dotyczącym akcji pomocy dla farmerów. Senat odrzucił wniosek ten 46 głosami przeciwko 43, odrzucając równocześnie poprawkę

Hoovera, który groził ustąpieniem, o ile jego zapatrywania na sprawę pomocy farmerom nie będą przyjęte przez zgromadzenie reprezentantów. Projekt będzie rozważany w izbie reprezentantów dokąd wróci z senatu.

==\*

## Fiasko wewnętrznej pożyczki niemieckiej.

Berlin, 12 czerwca. (AW.). Ogłoszona przez rząd Rzeszy wewnętrzna pożyczka w wysokości 500 milj. mk. skończyła się zupełnym fiaskiem. Mimo ograniczenia subskrypcji publ. do sumy 300 milj. i przedłużenia jej ter-

minu o dalszy tydzień subskrypcja przyniosła niecałe 170 milj. mk. Jak słychać rząd niemiecki nawiązał pertraktację z pewnym konsorcjum międzynarodowym o pożyczkę zagraniczną w wysokości 50 milj. dol.

==\*

## Francja protestuje w Waszyngtonie

Waszyngton, 12 czerwca. (PAT.). Ambasador francuski wręczył dziś w departamencie stanu notę rządu francuskiego, protestującą przeciw propozycji podwyższenia ceł na niektóre produkty francuskie, importowane do Stanów Zjednoczonych. Nota podkreśla, że Francja nie odnosi żadnych korzyści z klauzuli największego uprzywilejowania, przewidzianej w układzie zawar-

tym między obu rządami na skutek protestu Stanów Zjednoczonych przeciw układowi handlowemu z r. 1926. Nota zaznacza między innymi, że szereg podwyżek ceł ma być zastosowany do artykułów, które bynajmniej nie konkurują z artykułami amerykańskimi. Podobne protesty wystosowała Hiszpanja, Włochy i Persja.

==\*

## Proces komunistów indyjskich.

Meerut, 12 czerwca. (Indie Wsch.) — (PAT.) Rozpoczęła się tu rozprawa przeciw komunistom, zatrzymanym w marcu z. r. w rozmaitych prowincjach Indji pod zarzutem dążenia do obalenia władzy królewskiej i suwerenności imperjum brytyjskiego. Oskarżeni w liczbie 31 w chwili gdy przeprowadzano ich do gmachu trybunału, wydawali okrzyki: precz z imperializmem! niech żyje rewolucja! Posiadali oni czerwone odznaki bolszewickie. Gmach trybunału obsadzony był przez silne oddziały policji. Prokurator generalny oświad-

czył, że spisek miał charakter antynarodowy, antyreligijny, skierowany był przeciw pojęciu rodziny a przede wszystkim przeciw monarchji brytyjskiej w Indjach, do której obalenia dążył. Oskarżeni wysłali do premiera Mac Donalda depeşe, zapytując go, czy rząd Labour Party, powróciwszy obecnie do władzy, nie zechce wypowiedzieć się po stronie labourystów hinduskich i znieść ustawodawstwo skierowane przeciw klasie robotniczej.

==\*



## ECHA POWSTANIA MEKSYKAŃSKIEGO.

Nowy Jork, 12 czerwca. (AW.) Dzieniki meksykańskie donoszą, że przywódca powstańców meksykańskich gen Ramirez poległ wraz z 49 wiernymi żołnierzami w bitwie pod Geronima.

## OBSUNIĘCIE SIĘ GÓRY.

Mediolan 12 czerwca. (AW.) Skutkiem oberwania chmur w pobliżu Brenneru (w Alpach) góry obsunęły się pod Franzensfeste, zasypując wszystkie torry wielkiej linii kolejowej wiodącej z Austrii do Włoch przez Brenner. Zasypana została również boczna linia kol. w kierunku na Pusterthal. Na torry spało kilka milionów mtr. sześć. ziemi. Ruch kolejowy wstrzymano.

## JAK PRZYJMOWANO GORKIJA W MOSKWIE.

Moskwa, 12 czerwca. (AW.) Russpress donosi, że pobyt Maksyma Gorkija w Moskwie dał powód do szeregu incydentów, które wywołały w Rosji liczne komentarze. Konferencja „bez bożników” w Leningradzie obrała Gorkija swym honorowym członkiem i Gorkij wybór ten przyjął. Spowodowało to jednak wrogą demonstrację młodzieży jednej z wyższych uczelni w Moskwie przeciwko znanemu pisarzowi. Gdy na pewnym wiecu robotniczym Gorkij wychwalał sowieckie stosunki, jeden z robotników zarzucił mu nieszczerść. Gorkij zapewniał jednak słuchaczy, że naprawdę zachwycony jest szczerze wszystkim tem, co widział w Rosji.

## OLBRZYMI POŻAR MAGAZYNÓW Z NAFTA.

Nowy Jork, 12 czerwca. (AW.) Z Los Angeles donoszą, że znajdujące się tam wielkie magazyny z naftą padły ofiarą pożaru, który zniszczył nie tylko wszystkie zapasy, ale i 9 wież wiertniczych. Szkody dochodzą i pół mil. dol. Strażacy w mundurach azbestowych przez dwie noce i dzień daremnie walczyli z płomieniami.

## MISS ŚWIATA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 czerwca. (G). Donoszą z Londynu: W miejscowości Galveston Texas odbył się konkurs dla najpiękniejszej kobiety świata. Pierwszą nagrodę otrzymała pani Goldarbeiter, przedstawicielka Austrii, mająca 10 współzawodniczek, a między nimi miss Anglii i miss Stanów Zjednoczonych. Miss świata otrzymała nagrodę w wysokości 2 tys. dolarów, a miss Albert Stany Zjednoczone otrzymała 1000 dol. P. Demetrescu, przedstawicielka Rumunii i jedyna uczestniczka europejskiego konkursu piękności, otrzymała jedną ze stu dolarowych nagród.

## MIĘDZYNARODOWA ORGANIZACJA „ASÓW” ZŁODZIEJSKICH.

Ryga, 12 czerwca. (AW.). Z Leningradu donoszą, że GPU. leningradzkie wykryło organizację „asów” złodziejskich międzynarodowych, rekrutujących się ze świata kryminalnego Europy i Ameryki, którzy przy pomocy i poradach fachowych swych kolegów rosyjskich planowali napad rabunkowy na wielki skład biżuterii i kamieni drogocennych, skonfiskowanych przez rząd sowiecki u magnatów rosyjskich. Zaareztowano około 120 osób.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.


**SAMOCCHODY OSOBOWE  
I CIĘŻAROWE**
**L A N C I A**
**JENERALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ  
ODDZIAŁ HANDLOWY: WARSZAWA, MIODOWA 3.**

Oddziały rejonowe: „META” Kraków, Kościuszki 49

„AUTOCAR”, Lwów, ulica Akademicka Nr. 24.

FR. RADOMSKI, Poznań, ulica Dąbrowskiego 30.

Części zapasowe zawsze na składach.

31191

Części zapasowe zawsze na składach.

### POLSCY LOTNICY ODLECIELI DO REIMS NA ZAWODY.

Warszawa, 12 czerwca. (AW.). Dziś w godzinach rannych z lotniska mokotowskiego wystartowała eskadra polska składająca się z trzech samolotów do Reims na zawody lotnicze. Lotnicy nasi udali się do Francji na maszynach typu „Potez XXV” polskiej konstrukcji, zaopatrzonych w silniki wyrobione całkowicie w kraju. Samoloty te zbudowała fabryka w Białej Podlaskiej.

Poraz pierwszy lotnicy polscy walczyć będą na zawodach międzynarodowych na samolotach polskiej fabrykacji.

### ZAKOŃCZENIE KONKURSÓW HIPPICZNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 12 czerwca. (PAT.) We środę, w ostatnim dniu konkursów hipicznych na torze Łazienkowskim, rozegrano dwa konkursy pożegnalne. — W pierwszym konkursie krajowym im. Polskiego Białego Krzyża startowały konie, które ukończyły w całości przynajmniej jeden bieg i nie wygrały 200 zł. Pierwsze miejsce zajął rotmistrz Łączyński na „Rome” (0 punktów karnych). Nagrody zwycięzcom wręczyli przedstawiciele Polskiego Białego Krzyża z prezesem Koła Warszawskiego Barylskim na czele.

Po południu rozegrany został konkurs międzynarodowy im. Towarzystwa Zachęty do hodowli koni w Polsce. Startowało 34 koni. Pierwsze i drugie miejsce zdobył rotm. Lewicki, osiągając na „Łuszerze” (0 pkt. karn.) a na „Mirze” 1 punkt karny. Trzecie, czwarte i piąte miejsce zdobyli por. Gzowski na „Jowiszu”, por. Szosland na „Alim” i por. Zdobelski na „Lesgynie”, po 4 punkty karne. Szóste, siódme i ósme miejsca zdobył por. Klave (Francja), rotm. Lewicki na „Olafie” i kpt. Lombardo po 6 punktów karnych.

Po rozegraniu tego konkursu i wręczeniu nagród sen. Kurnatowski wręczył drużynie francuskiej ofiarowaną przez siebie wazę przechodnią, przeznaczoną dla drużyny, która zdobędzie największą ilość nagród pieniężnych. Francuzi zdobywają tę nagrodę już po raz drugi i w razie trzeciego zwycięstwa otrzymają ją na własność.

### REDUKCJA INWESTYCJI W MIN REFORM ROLNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 czerwca. (zo). Dowiadujemy się, że w ministerstwie reform rolnych rozpatrywana jest od pewnego czasu sprawa zmniejszenia dodatków inwestycyjnych w tegorocznym budżecie. Redukcja ma wynosić złotych 12,500.000, a zmniejszenie wydatków inwestycyjnych nie dotknie inwestycji, które już rozpoczęto zwłaszcza w dziedzinie melioracji.

P. W. K.

Poznań, 12 czerwca. (PAT.) Wczoraj popołudniu przybyła tu wycieczka sfer gospodarczych Grecji w liczbie 17 osób. Po powitaniu na dworcu kolejowym przez przedstawicieli PWK, goście odjechali na kwatery. Dziś rano goście rozpoczęli zwiedzanie terenów PWK.

Poznań, 12 czerwca. (PAT.) Wczoraj przybył tu z Paryża celem zwiedzenia PWK, dyr. „Tempsa” paryski-go Montfort z małżonką.

### OBRADY STRONNICTW SEJMO- WYCH.

Warszawa, 12 czerwca. (AW.) „Przegląd Wieczorny” w dzisiejszym swym artykule wstępnym omawia obrady

różnych stronnictw, które w ostatnich kilku dniach radziły w gmachu sejmowym. Dziennik podkreśla, że wbrew przytytułowi dotychczas zwyczajom nie wydano komunikatów o ważności tych porad i zauważa ironicznie, że na obradach tych poruszano jedynie sprawy organizacyjne, które właściwie nikogo już nie obchodzą.

Ponadto „Przegląd Wieczorny” do-

nosi, że Stronnictwo Narodowe odbyło ostatnio tajne zebranie, przyczem bawi w Warszawie Roman Dmowski, który od kilku dni konferuje z przywódcami klubu Narodowego i władzami stronnictwa. Według informacji „Przeglądu Wiecz.” o konferencjach Dmowskiego wiedza tylko wtajemniczeni.

==O==

## Ponowne otwarcie śledztwa w sprawie b. min. Czechowicza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 czerwca. (zo). We środę pod przewodnictwem prezesa Sadu Najwyższego p. Supińskiego odbyło się posiedzenie gospodarcze Trybunału Stanu z udziałem panów Bielewskiego i Lednickiego. Trybunał miał rozpatrzyć następujące sprawy:

1) Żądanie oskarżycieli ze strony sejmiku, przeciwko — zdaniem ich — przedwczesnemu zamknięciu śledztwa.

2) Żądanie oskarżycieli przesłuchania w charakterze świadka ministrów Kwiatkowskiego i Składkowskiego oraz b. ministra Jurkiewicza.

3) Żądanie wyłączenia z aktów sprawy listu marszałka Piłsudskiego.

4) Przedstawienie oskarżycielom z ramienia sejmiku materiałów przed zamknięciem śledztwa.

5) Wniosek obrońcy b. min. Czechowicza, mecenas Paschalskiego, o

wzewanie na rozprawę marszałka Piłsudskiego, aby wygłosił swoją opinię w tej sprawie.

Trybunał po przemówieniach oskarżycieli pp. Liebermana i Wyrzykowskiego i po dłuższej naradzie uchylił decyzję, mocą której sędzia śledczy zamknął śledztwo, polecił sędziemu przesłuchać w charakterze świadków pp. ministrów Kwiatkowskiego i Składkowskiego oraz b. ministra Jurkiewicza, postanowił wyłączyć pismo marszałka Piłsudskiego z aktów sprawy i wyznaczył oskarżycielom 7-dniowy termin przed zakończeniem śledztwa do zapoznania się z aktami. Wreszcie Trybunał uwzględnił żądanie obrony i postanowił zaprosić marszałka Piłsudskiego na rozprawę główną, która odbędzie się z końcem czerwca, albo z początkiem lipca.

## Likwidacja wpływów socjalistycznych w Kasie chorych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 czerwca. (zo). Z Poznania donoszą, że dziś rano zebrał się tam zjazd warszawskiego okręgowego związku Kas chorych. Zjazd został rozwiązany przez władze administracyjne na polecenie ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Łódź, 12 czerwca. (AW.) Komisarzem rządowym łódzkiej Kasy Chorych mianowany został p. Eugeniusz Łopuszański. Na zasadzie rozporządzenia Min. Pracy Radę Kasy Chorych rozwiązano, a Zarząd zawieszono w czynnościach.

==O==

## Akt oskarżenia przeciwko Ulitzowi.

Katowice, 12 czerwca. (PAT.) Prokuratura okręgowa w Katowicach wygotowała przeciw b. posłowi na sejm śląski Ulitzowi akt oskarżenia o po-

pieranie dezercji. Doręczenie aktu zostało zarządzone. W najbliższym czasie należy się spodziewać rozpisania rozprawy.

## Członek konsulatu polskiego w Kijowie ciężko ranny.

Warszawa, 12 czerwca. (AW.). Express Por. donosi z Kijowa o zagadkowym wypadku urzędnika konsulatu polskiego w Kijowie Niezdziejewskiego. W odległości 17 klm. od Kijowa nad brzegiem rzeki Irpień znaleziono

Niezdziejewskiego w kałuży krwi z kula w skroni, dającego słabe oznaki życia. W skład komisji, która ma rozwiązać tę tragiczną zagadkę wchodzi też przedstawiciel konsulatu polskiego

==X==

## Tegoroczna akcja budowlana.

Warszawa, 12 czerwca. (AW.) W r. b. akcja budowlana została ograniczona do wykończenia tych domów mieszkalnych, których budowę rozpoczęto w roku ub. przy pomocy kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego. Potrzeby budowlane prowincji, na wy-

kończenie domów rozpoczętych wynosi około 40 milj. zł. Specjalna komisja przy B. G. K. ustala wysokość kredytów potrzebnych na ten cel dla Warszawy. W przybliżeniu potrzeby budowlane stolicy wynoszą 26 milj. zł.

==O==

### WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ PO ZWŁOKI GEN. BEMA.

Tarnów, 12 czerwca. (PAT.) Polska delegacja, udająca się do Aleppo po zwłoki gen. Bema, wyjeżdża 13 bm. ze Lwowa o godz. 19<sup>25</sup> pociągiem pospiesznym na Śniatyn — Konstancję. Delegacji przewodniczy członek ścisłego komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema, szef departamentu artylerji ministerstwa spraw wojsk, pułk. dypl. Emil Krukowicz - Przedrzymiński, oficjalny przedstawiciel armji polskiej w czasie uroczystości przewiezienia zwłok z Syrii do Polski. Specjalny wagon z pociągu pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oddany dla przewiezienia trumny z Konstantynopola do Polski, odszedł dnia 10 bm. z Warszawy do Konstantynopola.

### KATASTROFA AUTOBUSOWA NA LINII TARNÓW — KRYNICA.

Kraków, 12 czerwca. (PAT.) Dnia 11 bm. autobus kursujący na linii Tarnów — Krynica, przewrócił się na gościńcu, przyczem 14 osób odniosło ciężkie rany.

### POMNIK ARCYB. CIEPLAKA.

Wilno, 12 czerwca. (AW.). Dnia 18 bm. nastąpi odsłonięcie pomnika pierwszego arcybiskupa - metropolity wileńskiego śp. Jana Cieplaka. Na uroczystość przybędą do Wilna liczni księża którzy odbywali studia teologiczne w Akademii duchownej petersburskiej i w znacznej większości byli słuchaczami ks. biskupa Cieplaka.

### PROCES O SZPIEGOSTWO W PRZEMYSŁU.

Przemyśl, 12 czerwca. (PAT.) W przemyskim sądzie okręgowym toczyła się we środę, 12 bm. rozprawa przeciw Franciszkowi Hryhorowiczowi, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa na rzecz ościennego państwa. Jak wykazało śledztwo, powrócił Hryhorowicz w roku 1928 z Czechosłowacji, dokąd wyjechał bezpośrednio po walkach polsko - ukraińskich w r. 1918 i począł uprawiać szpiegostwo. W tym celu wszedł w kontakt z szeregowcem Godzieńcem. W grudniu r. 1928 aresztowano Hryhorowicza i znaleziono przy nim u niego obfity materiał szpiegowski. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Krzewiński, oskarżał prokurator Prohaska, bronił adw. dr. Landau. Hryhorowicza skazano na 4 lata ciężkiego więzienia.

### DEKORACJA KRZYŻEM ODRODZENIA POLSKI.

Warszawa, 12 czerwca. (PAT.) Dnia 12 bm. pan minister poczt i telegrafów Boerner dokonał dekoracji Krzyżem Kawalerskim orderu Odrodzenia Polski Stefana Szumowskiego, referenta Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Marii Rychterówny, bibliotekarki w Warszawie, oraz złotym Krzyżem Zasługi Florjana Łady, em. naczelniką wydziału Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Stefan Szumowski odznaczony został za gorliwą i nieskazitelną służbę państwową, Rychterówna za zasługi na polu pracy niepodległościowej i społecznej, zaś Łada za zasługi na polu organizacji służby pocztowo-rachunkowej.

**Popieraj przemysł rodzimy  
A dasz pracę bezrobotnym.**

## Przegląd prasy.

### NA ŻYDOWSKIM KONIU.

„Głos Prawdy“ pisze:

Nadmiar żydów w Polsce jest niewątpliwie dla Państwa zagadnieniem trudnym i poważnym wywołującym komplikacje. Natomiast dla partyjnej polityki endeckiej jest to łaska Opatrzności. Niepopularność żydów, a zatem łatwość stosowania jaknajdalej posuniętej demagogii, jest stałym dla partii endeckich konikiem. Dosiadają go oni tem chętniej, że przeciwstawianie się im w każdej antyżydowskiej hecy utrudnia cynicznie wyzyskiwana przez endeków drażliwość społeczeństwa polskiego na tym punkcie. Gdy tylko jakieś zagadnienie ze sprawą żydowską się wiąże, mało kto w Polsce ma odwagę przeciwstawić się najpaskudniejszemu nawet i najgłupszemu endeckim pontyfiksowi. Bo — oczywiście okrzyknięty zostanie natychmiast jako żydowski pacholek. W każdej tego rodzaju sprawie nie ma miejsca ani na rozumowanie ani na argumentację. Wrzask bowiem bezmyślny a hałaśliwy potrafią wówczas endecy wszcząć nie gorzej, niż najbardziej podekscytowany tłum chałasiarzy. Jeśli zaś uda się jeszcze do tego przypiąć motyw religijny i wdziać na się białą komeżkę obrębną religii katolickiej, demagogia ich przybiera poprostu formy terroru i szantażu.

Jakże indyferentni są wierzący Polacy całego kraju, skoro, mimo niesłychanych wysiłków podjudzania w prasie, rozsyłania emisariuszów do wszystkich miast uniwersyteckich — ani w Włocławku, ani w Warszawie, ani w Lublinie, nie udało się endekom zamierzonej reakcji wywołać. I jedynie w Poznaniu zdołali oświetlić okres Powszechną Wystawę Krajową i obecność wielu cudzoziemców takim świadectwem polskiej kultury i porządku, jak wybijanie kamieniami szyb w dzielnicy żydowskiej.

Nie, cyniczna demagogia endecka, to wszystko za grubymi nićmi jest szyte! Nie możemy tolerować waszej niskiej propagandy. Widzimy dokładnie jej cele. Polega ona na wykazaniu, dla potrzeb waszej agitacji partyjnej — wbrew prawdzie oczywiście — że religia katolicka nie cieszy się w Rzeczypospolitej dostateczną ochroną państwa państwa. Chodzilo wam w dalszym ciągu, przez wywołanie burd i awantur, o postawienie pod znakiem zapytania spokoju wewnętrznego, panującego w państwie. Nie udało się ani jedno, ani drugie. Osiągnięliście tylko to, że z zażenowaniem musi Polska tłumaczyć całemu światu karygodne ekscesy lwowskie i poznańskie, aby dobrego imienia kultury naszej nie splamiły; osiągnęliście też i ten rezultat, że raz jeszcze pełniliście młodzież do nieśmierności wobec własnej władzy państwowej i doprowadziliście ją do niezaszczytnego — zaprawdę — zetknięcia się z kolbami żołnierzy policyjnych, którzy, pełniąc swą piękną a ciężką służbę w obronie porządku publicznego i powagi Państwa, za waszą sprawą znosić musieli czynne i słowne zniewagi ze strony polskiej młodzieży akademickiej.

Piękną to metoda, którą wychowywać usiłujecie nasza młodzież — „praworządni“ panowie!

Raz jeszcze wykazała endecja, co potrafi: wrogom Państwa argumentów przeciw Polsce dostarczać, spokój i kulturę wewnątrz kraju podważać. Spokój utrzymany został, demagogia — zbyt cyniczna tym razem — da wam w rezultacie więcej krytycznych refleksji niż powodzenie w partyjnej robotce.

Jeździła swego czasu endecja na „trojce“; jeździła potem haczie i buńczucznie na tegich ziemianskich eugentach, ba, nawet arystokratyczną czwórka; — skończyło się i to. Najniezawodniejszy pozostał jej zaprzęg: w żydowskiego konia. Nie piękny i nie bogaty, przeciwnie — zgola tani i obskurny. Niedaleko też na nim zajadzie.

### NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

### PODZIĘKOWANIE.

JWPanom dyrektorowi szpitala dromi Cybykowi, oraz drom Wachsovi, Rossowskiemu i Raachfleischowi oświadczam najserdeczniejsze podziękowanie i wyrazy głębokiej wdzięczności za uratowanie mi życia i zdrowia, oraz za pełną poświęcenia i osobistej życzliwości, a bezinteresowną opiekę i starania zarówno w szpitalu, jak i w domu.

Stanisław Kowalewski sedzia gr. 5417 w Żółkwi.

*Kto once me zapewnił egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.*

## Pierwszy kłopot Mac Donalda.

Londyn, 12 czerwca. (AW.). Z końcem listopada br. wygasa termin umowy w przemyśle górniczym zawartej w r. 1926. Górnicy już teraz zwrócili się do nowego rządu z żądaniem powrotu do ogólnokrajowej umowy zbiorowej, oraz 7 godzinnego dnia pracy.

Pod tym względem sytuacja rządu jest dość ciężka, albowiem rząd Mac Donalda zobowiązał się wobec górników do przeprowadzenia tych żądań, tymczasem obecne trudne położenie przemysłu górniczego uniemożliwia realizację tych postulatów.

Londyn, 12 czerwca. (PAT.) Mac Donald wyjechał z Londynu do Lossie-

mouth w Szkocji, swego miasta rodzinnego. Podróż jego była triumfalnym powrotem przywódcy labourystów. Przerwano prace a całe miasteczko wyległo na powitanie premiera. Premier witał się ze wszystkimi bardzo serdecznie.

Londyn, 12 czerwca. (PAT.) Powołana w swoim czasie z powodu choroby króla Rada stanu, zostanie utrzymana nadal ze względu na niezupełnię za dowalający stan zdrowia króla. W niej sse Baldwina wstąpił do Rady Mac Donald.

==○==

## Walki w Marokku.

Rabat, 12 czerwca. (PAT.) Dwie kompanie strzelców marokańskich wpadły koło miejscowości El Bordz w zasadzkę, przygotowaną przez szczepy buntownicze. Strzelcy stracili 11 żołnierzy, 10 zaś odniosło rany. Nieznany jest jeszcze los 15 żołnierzy francuskich oraz 66 tubylców. Naczelny dowódca danego odcinka wyjechał na miejsce wypadku, wydając zarządze-

nie, mające na celu jaknajszybsze uwolnienie poszczególnych grup strzelców marokańskich, walczących jeszcze w górach. Oddział schwyty w zasadzkę wyruszył na rekonesans wbrew rozkazom.

Paryż, 12 czerwca. (PAT.) Ministerstwo wojny potwierdza wiadomość o zaiściach w El Bordz. Dotychczas nie odnaleziono 6 oficerów.

## Olbrzymie demonstracje przeciwko Traktatowi Wersalskiemu.

Berlin, 12 czerwca. (AW.) Nacjonaliści niemieccy przygotowują w 10-tą rocznicę podpisania Traktatu Wersalskiego (28 bm.) olbrzymie demonstra-

cje w berlińskim Stadionie, oraz pochody we wszystkich większych miastach niemieckich.

==\*==

### URLOPY WYPOCZYNKOWE CZŁONKÓW RZĄDU.

Warszawa, 12 czerwca. (AW.) Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia premier dr. Świąłski jedzie na urlop wypoczynkowy około 16 lipca. W urzędowaniu zastępować go będzie min. spraw wewn. gen. Składkowski, który swój urlop wypoczynkowy rozpoczyna w tych dniach. Pozostali członkowie gabinetu rozłożyli swe urlopy przeważnie na lipiec i sierpień. I tak min. Niezapłowski wyjeżdża na urlop w lipcu, ministrowie Car, Kuehn i Staniewicz w końcu lipca, zaś ministrowie Matuszewski, Zaleski, Boerner, Moraczewski, Prystor, Kwiatkowski i Czerwiński daty wyjazdu jeszcze nie ustalili. Urlopy tych ministrów wypadną prawdopodobnie na sierpień.

### TRAGICZNA EKSMISJA.

Olkusz, 12 czerwca. (AW.). Wczoraj o godz. 5 po południu komornik tamtejszy Edward Jaroszewicz dokonawszy eksmisji starszego posterunkowego PP. Aleksandra Aleksejewa udał się do gospodarza domu Beigera celem wręczenia mu kluczy. W tym czasie eksmitowany policjant stanawszy pod oknami mieszkania gospodarza oddał cztery strzały. Beiger na odgłos strzału usunął się na bok, przy czym jedna z kul trafiła stojącego za nim komornika, kładąc go trupem na miejscu. Po dokonaniu zabójstwa Aleksejewa oddał się sam w ręce policji.

### UCZCZENIE SETNEJ ROCZNICY ZGONU BOGUSŁAWSKIEGO.

Warszawa, 12 czerwca. (AW.) Odbyło się tu w salach Redutowych pod przewodnictwem prez. Słomińskiego zebranie organizacyjne Komitetu Wystawy Teatralnej, która ma być urządzona z inicjatywy zjazdu dyrektorów teatrów polskich dla uczczenia setnej rocznicy zgonu Wojciecha Bogusławskiego. Zagaił zebranie dyr. Śliwiński, referat o zadaniach i celach Wystawy wygłosił dr. Miecz. Treter, poczem na

prezesa Komitetu Wystawy Teatralnej powołano wiceprez. miasta Borzeckiego. Otwarcie Wystawy teatralnej projektowane jest na drugą połowę lipca rb. w warszawskich salach Redutowych. Obejmie ona działy archiwalny, malarsko-fotograficzny, muzealny i księgarski, obrazując dzieje teatru polskiego od r. 1778 po dzień dzisiejszy.

### ZŁOTY MEDAL NA PAMIĄTKĘ POJEDNANIA WŁOCH Z WATYKANEM.

Warszawa, 12 czerwca. (G.) Z Rzymu donoszą: Dla uwiecznienia faktu pojednania państwa włoskiego z Watykanem wyblity będzie w włoskiej mennicy państwowej złoty medal. Na jednej stronie medalu umieszczone będą głowy Papieża i króla włoskiego a na drugiej Mussoliniego i Gaspariego.

Rzym, 12 czerwca. (AW.) Minister finansów Mosconi wręczył królowi włoskiemu pierwszy złoty egzemplarz medalu wybitego z okazji podpisania aktów laterańskich. Po jednym egzemplarzu otrzymali również Ojciec Św., kard. Gasparri i Mussolini. Medal ten z jednej strony wyobraża figurę kobietą symbolizującą Historię, a po jej bokach portrety Papieża i Wiktora Emanuela. Na drugiej wyryty jest moment podpisywania aktu przez kard. Gaspariego i Mussoliniego.

Rzym, 12 czerwca. (PAT.). Czynnione tu sa przygotowania do uroczystości wręczenia listów uwierzytelniających królowi włoskiemu przez nuncjusza papieskiego i ambasadora włoskiego Papieżowi. Nuncjusz Borgonigi Duna dopiero 30 czerwca wyświęcony zostanie przez kardynała Gaspariego na biskupa, poczem dopiero w pierwszych tygodniach lipca odbędzie się wręczenie listów uwierzytelniających królowi. Niemal równocześnie odbędzie się analogiczna ceremonia w Watykanie, poczem każdy z dyplomatów wyda przyjęcie w nowych lokalach nuncjatury i ambasady.

DAJ GROSZ NA CELE TOWA.

RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

## Odezwa warszawskiego rektora do młodzieży akademickiej w sprawie ustosunkowania do organów P. P.

W związku z zarządzeniem ministra spraw wewn. z 18 marca b. r. w sprawie interwencji organów P. P. w wypadkach przestępstw popełnionych przez studentów szkół akademickich rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Przychocki wystosował do p. ministra pismo z gorącym podziękowaniem za tak życzliwe stanowisko wobec szkół akademickich, jakiemu dał p. minister wyraz we wspomnianym zarządzeniu. Przy liście tym rektor prof. Przychocki załączył odezwę do młodzieży akademickiej z dnia 22 marca r. b., jaką w związku z zarządzeniem ministra wydał sam oraz rektorzy Politechniki Warszawskiej, Szkoły Głównej Gospod. Wiejskiej oraz Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, z zaznaczeniem, że zwrócił się do rektorów wszystkich szkół akademickich w Polsce z propozycją wydania analogicznej odezwy.

Odezwa ta w sposób niezwykle serdeczny określając, jakie powinno być zachowanie się akademików wobec policji — w sposób niewątpliwie utwierdzi policję w tej szczególnej życzliwości, z jaką policja odnosi się do Młodzieży Akademickiej, jako przyszłości naszego Narodu. A oto treść tej odezwy:

Pan Minister Spraw Wewnętrznych wydał obowiązujące w całym Państwie zarządzenie dotyczące stosunku Policji Państwowej do Młodzieży Akademickiej. Zarządzenie to, nacechowane głębokim szacunkiem dla Szkół Akademickich i serdeczną życzliwością dla Młodzieży Akademickiej, której przyznał szereg cennych przywilejów, daje zarazem pełne gwarancje, że ani powaga Szkoły Akademickiej, ani godność Akademika Polskiego nie będzie nigdy przez Policję Polską na szwank narażona. Wobec tego zwracam się do Was, Doga Młodzieży, z gorącym wezwaniem o nienadużywanie nigdy przyznanych Wam przywilejów, ale o gorliwe, godne Obywatela Akademickiego, stosowanie się w każdym wypadku do zarządzeń Policji, reprezentującej Władzę Państwa, w szczerem poszanowaniu ofiarnej służby wszystkich jej przedstawicieli. — Niechaj granatowy mundur Policjanta Polskiego będzie dla Was — tak jak mundur wojskowy — radosnie widzianym symbolem Władzy i Potęgi Państwowej, która nam wszystkim zarówno leży na sercu.

Rektor

(—) Gustaw Przychocki

### STRAJK STUDENTÓW MEKSYKAŃSKICH.

Meksyk, 12 czerwca. (PAT.) 2.000 studentów rozpoczęło strajk. Studenci opanowali uniwersytet i zatrzymali jako zakładników szereg funkcjonariuszy uniwersytetu domagając się dymisji rektora. Strajk to wiąże się z wystąpieniem policji przeciw studentom, kiedy to studenci zorganizowali strajk przeciw egzaminom miesięcznym na uniwersytecie. Wczoraj wieczorem studenci wypuścili zakładników na wolność.

### POGODA W CZWARTEK.

Warszawa, 12 czerwca. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 13 bm.: Przeważnie dość pogodnie i bardzo ciepło ze skłonnością do burz, zwłaszcza na zachodzie kraju. Słabe wiatry miejscowe, potem południowo-wschodnie.

## Parlamentaryzm na rozdrożu.

Prof. dr. Peretiatkowicz pisze:

Wybory angielskie odbiły się głośnie echem w prasie całego świata. Najgłośniejszym echem odbiły się w prasie europejskiej, ponieważ zmiana rządu w Anglii może mieć poważny refleks w polityce zagranicznej angielskiej, zwłaszcza w stosunku do Niemiec oraz na terenie Ligi Narodów. Oba te zagadnienia mają szczególne znaczenie dla Francji i dla Polski, stąd pewien niepokój w obu tych krajach.

Zauważyć jednak można, że rozważania prasowe na temat wypadków angielskich obracają się wyłącznie naokoło chwilowej kwestji taktycznej, w jak sposób powstanie większość parlamentarna w Anglii? Jakie ugrupowania z trzech wybranych (konserwatyści, liberałowie, partja pracy) połączą się z sobą w celu utworzenia tak niezbędnej większości? A jeżeli nie dojdzie do takiego porozumienia, kiedy nastąpią nowe wybory?

Są to niewątpliwie kwestje bardzo ważne, kwestje na razie najważniejsze. Ale poza niemi kryje się problem bardziej zasadniczy, problem dotyczący samej istoty parlamentaryzmu angielskiego. Parlamentaryzm angielski był nie tylko klasycznym wzorem rządów parlamentarnych, ale jednocześnie jedynym niemal przykładem normalnego funkcjonowania rządów gabinetowych, opartych na stałej większości parlamentarnej.

Wybory angielskie pokazały, że system ten nawet na terenie angielskim zaczyna zawodzić. To, co wydawało się przypadkowym zbiegiem okoliczności w 1924 r. zaczyna stawać się zjawiskiem coraz częstszym. Co gorsza, przy obecnej sile poszczególnych ugrupowań politycznych, trudno przewidywać, ażeby nowe wybory dały rezultat odmienny.

Niektóre głosy w prasie podały, jako przyczynę takiego stanu rzeczy, niezwykle prawo wyborcze angielskie, oparte na decydującym znaczeniu „względnej” większości głosów w poszczególnych okręgach. Skutkiem tego systemu konserwatyści uzyskali więcej głosów, aniżeli partja pracy (konserwatyści 85 milionów, partja pracy 83 milionów), a mimo to mają mniej mandatów.

Zważyć jednak należy, że przy systemie proporcjonalnym rezultat nie byłby lepszy. Wprawdzie konserwatyści otrzymaliby trochę więcej mandatów, aniżeli partja pracy, ale za to liberałowie uzyskaliby poważną ilość mandatów, odpowiadającą ilości 52 milionów głosów, otrzymanych przy wyborach. Sytuacja byłaby równie trudna, bo żadna partja nie miałaby większości.

Nie należy zatem krytykować angielskiego systemu wyborczego, bo system ten bardzo sprzyja utworzeniu większości parlamentarnej. Ale nawet ten system wyborczy zawodzi, jeżeli w kraju jest kilka stronnictw, z których dwa największe reprezentują tę samą mniej więcej siłę polityczną.

Jeżeli więc nawet angielski parlamentaryzm zawodzi, tem bardziej zawiodł ten system w innych krajach europejskich, stosujących rządy parlamentarne. I wybory angielskie przypomniały tylko światu ten problem zasadniczy, występujący w innych krajach jeszcze wyraźniej, problem dotyczący kryzysu współczesnego parlamentaryzmu.

Jakie są możliwe wyjścia z tej nie normalnej sytuacji ustawicznych kryzysów gabinetowych? Jeżeli abstrahujemy od chwilowych rozwiązań kompromisowych, to widzimy tylko dwa rozwiązania zasadnicze: 1) ograniczenie kompetencji parlamentu, albo 2) reforma prawa wyborczego. W pierwszym kierunku poszła Ameryka, w drugim — Włochy i Rumunia.

System amerykański wyklucza kryzysy gabinetowe. Prezydent dobiera ministrów według własnego uznania. Ministrów odpowiada przed parla-

mentem tylko w znaczeniu konstytucyjnym, to znaczy za legalność swoich działań, za zgodność ich z konstytucją i z ustawami. Parlament jest ograniczony tylko do roli ustawodawczej.

System włoski i rumuński oparty jest na prawie wyborczym, zapewniającą stałą większość parlamentarną. System włoski jest znany. System rumuński polega na tem, że stronnictwo które uzyskało przy wyborach względną większość głosów, otrzymuje 50 proc. mandatów. Pozostałe 50 proc. dzieli się proporcjonalnie pomiędzy wszystkie stronnictwa nie wykluczając jednak i tego stronnictwa które już uzyskało 50 proc. mandatów.

Trudno przypuścić, ażeby konserwa-

## Mniejszości jako narzędzie polityczne

W pojęciu „narzędzie” tkwi określenie, że ktoś się niem posługuje, samistnie ani samorzutnie ono nie działa. Tak właśnie ma się rzecz z międzynarodową akcją mniejszościową. Pod płaszczykiem szlachetności i humanitarności — któremi to zasadami rządzić się musi istotnie s sunek większości do mniejszości, — usiłują pewne czynniki wprowadzać stały nastrój nieporozumienia. Gorszem jeszcze jest, że robotę taką prowadzą pewne państwa na niekorzyść państw innych, zmierzając do osłabienia suwerenności tych ostatnich. Od pół roku ciągną się usiłowania osłabienia tej suwerenności, nawet na najwyższym międzynarodowym forum — Rady Ligi Narodów. Wciąga się i Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości. Wszystko to dlatego, aby wśród państw niezainteresowanych a zwłaszcza wielkich mocarstw wywołać wrażenie, że niektóre państwa europejskie potrzebują opieki i kontroli, bo same nie potrafią rządzić swymi obywatelami sprawiedliwie.

Owe oficjalne wystąpienia „obrońców” mniejszości — przyznać się musi — są naogół starannie przygotowane. Przygotowanie to daje im robotę w różnych międzynarodowych organizacjach. Z roboty tej, prowadzonej od lat — niedostatecznie zdaje się sobie u nas sprawę, ma ona zaś dużą doniosłość jako urabiająca swą intensywną propagandą opinię społeczeństw. Wskazano też będzie przedstawić ogólnie ową akcję, kierowaną przez przeciwników porządku rzeczy stworzonego przez traktaty. Kierownictwo to niewątpliwie szkodzi mniejszościom samym, ponieważ państwa opierające się byt na traktatach muszą z nieufnością odnosić się do akcji mniejszościowej prowadzonej z hasłem „niesprawiedliwości” traktatów.

Trzy szczególnie organizacje między narodowe stały się areną agitacji mniejszościowej — zarazem w rezultatach ubocznie ale wyraźnie przeciwtraktatowej. Są to: Unja Międzyparlamentarna, Federacja Stowarzyszeń dla spraw Ligi Narodów — Międzynarodowe we Kongresy Mniejszości. Ostatnie zebrania owych organizacji wykazały jasno, jak pewne mniejszości, ciesząc się możliwymi protektorami, nadużywają hasła sprawiedliwości dla agitacji odśrodkowej i irredenty. Stąd wynika nieufność poszczególnych państw do instytucji międzynarodowej ochrony mniejszości.

Najważniejszą organizacją wśród wymienionych wydaje się być Unja Międzyparlamentarna, gromadząca delegacje posłów wszystkich narodowości poszczególnych parlamentów europejskich. Akcja mniejszościowa idzie tam wszakże najpowolniejszym tempem. Także i Federacja Stow. dla spraw Ligi Narod. w pracy swej dla mniejszości wydała raczej akade-



**Dnia 21. czerwca**  
rozpoczyna się lato, ale może już wcześniej zawitały do ciebie piegi.  
**Jedyna rada: wziąć**  
**LESCHNITZERA**  
maść i mydło **PIEGI**  
a znikną  
czerniej jeszcze nim nadciągnie jesień. W aptekach i drogeriach  
aśc 3'15, mydło 230 -- Gdzie niema, wprost u firmy Apt. Drancz i Ska,  
Bielsko. 3353n

tywna Anglia naśladowała którykolwiek z powyższych systemów radykalnych. Jednakże na terenie angielskim również ukazują się głosy, domagające się reformy prawa wyborczego w tym kierunku, by ułatwić i zapewnić powstanie stałej większości parlamentarnej.

(Dziennik Poznański)

## Batalia ziemniaczana.

Nawiązując do treści artykułu w Nr. 144 „Słowa” „O pomoc rolnictwu”, który się ukazał może zapóźno, ale trafnie choć pobieżnie ocenił obecne położenie rolnictwa — pragnąłbym zwrócić uwagę czynnikiem rządowym i prywatnym szczególnie na katastrofę ziemniaczaną.

Dzięki nadzwyczajnemu urodzajowi ziemniaków w r. 1928 wytworzyła się ogromna podaż tego artykułu w ogóle. Z powodu opóźnionej wiosny, małego popytu, spodziewanej podaży nowych wczesnych odmian, gorąca uniemożliwiającego utrzymanie w stanie zdrowym przeogromnych ilości ziemniaków — grożą rolnictwu — a więc i państwu straty idące w dziesiątki milionów. Nadto jak wiadomo na giełdzie rolniczej panuje ogólna deruta — popłoch, katastrofa. Rolnicy więc wielcy czy mali tracą wobec tego grunt pod nogami — nie są w stanie podolać obowiązków finansowych jakie ciąży na nich wobec państwa czy własnego gospodarstwa.

Musi się więc przyjąć z pomocą rolnictwu i to natychmiastową, zwłaszcza co do zużycia zapasów ziemniaków.

Rolnikowi wszystko jedno czy mu pomoże etatyzm czy antyetatyzm, byle go poratowano — sowiecie się odwdzięczy. Jest więc pole do odznaczenia się i zasługi dla obu obozów „wyścigających się w pracy”.

Należy poza konsumcją i spasaniem uruchomić natychmiast wszystkie fabryki przetworów ziemniaczanych np. gorzelnie, krochmalnie, płatków itp. — słowem przerobić ziemniaki na produkty niepodlegające zepsuciu choćby na zapas, gdyż niewiadomo, czy rok 1929 dopisze co do urodzaju tego ziemioproduktu. Należy umożliwić ludności państwa uruchomienie choć części tych milionów znajdujących się w poczynkach ziemniakach.

Każda godzina zwłoki to ogromne straty!

Pisze się dużo o „etatyzmie” — „inicjatywie prywatnej” — „wyścigach pracy” — „batajach zbożowych” itp. a kończy się na słowach.

„W słowach tylko chęć widzimy, w działaniu potęgę!” Przeprowadźmy więc natychmiast bez biurokratycznego szlendrianu batalię ziemniaczaną, ra tujmy dar Boży, pracę i dorobek rolnika i Państwa.

J. M.



NAJLEPIZY TOWARZYŹ W MARIŻU

t 4877

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz natogu kupowania zagranicznych towarów.

Z sali koncertowej

## Lutnia — Echo.

Dwa wyborowe lwowskie zespoły choralne: „Lutnia-Macierz” i „Echo-Macierz” zorganizowały wspólny koncert. Program obejmował oprócz utworów znanych z poprzednich koncertów (pieśni A. Sołtysa, Walewskiego, Raczkę itd.) również utwory odśpiewane nie poraz pierwszy we Lwowie, a wykonane na Wszechsłowiańskim Zjeździe Śpiewaczym w Poznaniu, jak Lachmana „Do Melpomeny”. Nowowiejskiego „Ojczyzna”, Prosnaka „Ballada”, oraz Wallek-Walewskiego „Rapsoz burzowy”. Utwory te posiadają poważną wartość artystyczną i świadczą dobitnie o wysokim poziomie techniki kompozytorskiej poszczególnych autorów.

Lutnia-Macierz pokonała zwycięsko trudności dzieła Nowowiejskiego (podwójny chór męszczyński), a również umiejętnie interpretowała Balladę Prosnaka (utwór zwracający uwagę szczególnie choć niezawsze oryginalną inwencją). Przygotowanie chóru było dowodem energicznej pracy cenionego dyr. Leszczyńskiego.

Na słowa dużego uznania zasłużyło „Echo”, bezsprzecznie jeden z najlepszych polskich chórów męskich. Wartość swą zawdzięcza „Echo” pracy wybornego dyrygenta p. Jana Rangla, który od szeregu lat pracuje nad artystycznym rozwojem tego towarzystwa.

Oba powyższe zespoły śpiewały bardzo dobrze i zyskały pierwszorzędną sukces, miarą którego były serdeczne oklaski publiczności licznie zebranej.

Adam Mitscha

## NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**W TRUSZKAWCU** ordynuje jak w latach ubiegłych w „Światowidzie”  
**Dr. Mischel.**  
n4626



**Dr. Tadeusz Kasprzycki**  
dentysta  
n4965

ordynuje stale osobiście  
Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.  
przedłużenie ul. Akademickiej.

## Ze sztuki.

(Post scriptum do recenzji, której nie było. — Salon włosenny: Wystawa pośmiertna Jacka Mierzejewskiego.)

Z ostatniej wystawy w salach T-wa Przyjaciół Sztuk Pięknych nie zdawałem sprawy, bo w czasie jej trwania nie było mnie we Lwowie. Zobaczyłem ją dopiero po jej zamknięciu, gdy już zaczynało zdejmować obrazy ze ścian. Mimo to dla utrzymania łączności w tych moich ocenach krytycznych, które pojawiają się w „Słowie Polskim” bez przerwy od lat 17-tu, pragnę jej kilka słów poświęcić przynajmniej w formie post scriptum do recenzji, której nie było.

Wystawa ta była w swej przeważającej części poświęcona twórczości kobiet. Spotkałem się na niej z obrazami artystek dobrze we Lwowie znanych. O talentach skryzlowanych, w swych dążeniach i możliwościach jasno już ustalonych. A więc na pierwej Bronisława Rychter-Janowska, której doskołałe widoki dworów staropolskich i wnętrza mgłą niepowrotnej przeszłości owianych nigdy sprzykrzyć się nie mogą, bo z opanowaną w pełni techniką impresjonistyczną o zimnej i ciemnej naogół skali barw łączą żywą dynamikę uczuciową, nastrojowość o cechach cichego smutku i lekkiej melancholji. Inną tonację kolorystyczną i emocjonalną daje w swych kwiatach, wnętrzach i pejzażach (tym razem głównie z Taorminy) p. Zofia Albinowska-Minkiewiczowa. Jej impresjonistycznie ujęte kolory są jasne i mocne, tchną weselem i zadowoleniem z życia. Wreszcie p. Maria Chybińska, której miniatury portretowe mają zasłużoną opinię utworów o wykwintnym rysunku i subtelnych nastrojach, a której małe akwarele o tematach rodzajowych posiadają sympatyczne cechy iście holenderskiej poufności i poezji życia domowego.

W wystawie tej wzięły udział także panie Józefa Kirchnerówna i Irena Lamezanówna-Salins, których pracę będę miał sposobność dokładniej scharakteryzować przy omawianiu Salonu Włosennego. P. Wojciech Szlemin (jak stylizatem nceń Rychter-Janowskiej) może nazwać swój debiut artystyczny udanym. Jego kwiaty, owoce, architektury i pejzaże, dobre w rysunku, trzymają się też należycie w kolorze. Skale barwną należałoby jednak rozjaśnić, bo zbyt jest posępna. P. Ludwik Szwarzer miał na wystawie interesujący „Zaułek wenecki”, a p. Bronisław Ostrowski sumiennie wystudiowany portret dziełczyńki.

Imponująco — jeśli idzie o ilość eksponatów — przedstawia się Salon Włosenny na Placu Targów Wschodnich. Jest ich przeszło 600. Jakościowo Salon

obecny jest naogół nieco słabszy od poprzednich. Nie z winy Zarządu jednak. Przeshkodą nie do pokonania była konkurencja działu sztuki na wystawie poznańskiej. Tam posłali artyści, co mieli najlepszego w pracowniach. Poraz pierwszy od lat wielu brak honorowej sali Sichulskiego. Nie udało się sprowadzić zamierzonej a tak bardzo pożądanej wystawy Pautscha. Mimo to można w Salonie wyłowić wcale znaczną ilość rzeczy wysoce artystycznych lub przynajmniej zwracających uwagę: portrety St. Ignacego Witkiewicza, interesujące jako wyraz aspiracji artystycznych najmłodszego pokolenia prace krakowskiej grupy „Zwornik”, obrazy V. Hoffmana, Merkla, Truszy, Kitz, do pewnego stopnia Seiferta i in., a przedewszystkiem wystawa pośmiertna Jacka Mierzejewskiego, który za życia wogóle mało wystawiał, a we Lwowie zupełnie był nieznany.

Wystawa lwowska obejmuje znaczną część spuścizny tego interesującego artysty, która ilościowo wogóle nie przedstawiła się zbyt obficie. Krytycznie jest ona obecnie wcale już wyczerpująco opracowana dzięki dwóm szkicom monograficznym. Pierwszym z nich jest praca Szczesnego Rutkowskiego w cyklu gebetlinerskich monografii artystycznych, która dobrze naogół informuje o przeżyciach i dążnościach artystycznych Mierzejewskiego, drugim — studjum Mieczysława Wallisa w ostatnim zeszycie „Sztuk Pięknych”, głębiej i trafniej wnikające w istotę formy i duchowej strony sztuki artysty.

Pierwsze wrażenie, jakie się widzi na wystawie dzieł Jacka Mierzejewskiego narzuca, to świadomość, że mamy tu przed sobą twórczość niedokończoną, przerwana w swym rozwoju, że artysta nie zdołał osiągnąć w swej sztuce ostatecznego wyrazu i nie wypowiedział swego ostatniego słowa. Nie z powodu przedwczesnej śmierci. Mierzejewski zmarł w 41-szym roku życia, a więc w wieku, którego nie dożył ani Raffael, ani Giorgione, ani nasz Grottger i tylu innych wielkich i sławnych. Właściwy powód leży w tem, że artysta już w 29-tym roku życia zachorował ciężko na gruźlicę, co na jego produkcję wpłynęło hamująco, a zarazem na sztuce jego wyraźne wycisnęło piętno. Jeżeli z większości utworów Mierzejewskiego wieje przejmujący, choć w wyrazie swym zciśniony, smutek, jeżeli jest mimozowato subtelny, dyskretny, jeżeli z widocznym rozczuleniem spogląda na najwyklesze kwiaty i owoce (jego martwe natury), a gdy

się śmieje, to śmiech jego brzmi gorzko, krwawo i makabrycznie — to jest to nie tylko wynikiem natury jego talentu, ale także następstwem choroby.

Do r. 1913, do chwili wyjazdu do Paryża, Mierzejewski szedł śladami swych krakowskich profesorów. W pracach jego ówczesnych widoczne są ślady splątanej, operującej różnorodnością szczegółów dekoracyjności Mehoffera, to znów syntetycznego grubego konturu i ekspresyjnej linii Wyspiańskiego. Kilkutygodniowy pobyt w Paryżu sprawił w nim zmianę gruntowną. Artysta spotyka się z sztuką Cezanne’a i pierwszych kubistów. Uczy się umiejętności komponowania obrazów, ujmowanie go w ramy geometrycznej konstrukcji, świadomego budowania i harmonizowania jego strony kolorystycznej. Rodzi się ten Mierzejewski, jaki pozostanie na kartach historii malarstwa polskiego: pierwszy zwiastun nowego stylu, będącego reakcją przeciw naturalizmowi, pionier formizmu, odrzucający jednak krańcowe deformacje, a ograniczający się do brylowatości i geometrycznej regularności kształtu. Pierwszym większym objawem tego nowego stylu artysty jego „Idylla rybaczka”, której kolorystyka jest jednak zbyt jeszcze silna, nasycona i wielobarwna w porównaniu z późniejszymi jego pracami. Właściwa skala barwna Mierzejewskiego — to owe monochromiczne niemal niuansowanie jednego zasadniczego tonu, wydobywanie rozmaitych walorów z bladych, dyskretnych kolorów szaro-zielonych lub szaro-niebieskich („Ogród w Zakopanem”, „Kościółek w Witowie”).

Lecz obrazów, olejnych czy akwarelowych, a także akwafort jest niewiele. Zmęczonej i słabnącej dłoni artysty najlepiej odpowiadał ołówek lub węgiel. Tą techniką wykonał szereg szkiców portretowych, których wielką zaletą jest wyraz, dyskretnie stłumiony, a jednak pełen sugestijnej siły.

Osobna grupa — to karykatury i kompozycje ironiczne, których szereg tworzy „Umarlak” (u nas niewystawiony) i „Pogrzeb”. Temi mokrabycznymi, wysoce oryginalnymi dziełami bronił się artysta przed myślą o rychłej śmierci. Usiłował ją przezwyżyć, patrząc jej odważnie w oczy z drwiącym uśmiechem na ustach.

Wreszcie rozrzewniająca „Idylla leśna”, ostatnia praca, wykonana na kilka tygodni przed śmiercią: marzenie konającego o miłości i śmierci, zaklęte w postaci leżącej na murawie leśnej na giej pary ludzkiej, gołąbków i uwięzionej kwiatami sarny.

Sztuka Mierzejewskiego robi wrażenie pięknego i wonnego kwiatu, który zwiadł, zanim zdołał się rozwinąć.

Wł. Kozicki.

ROBERT HICHENS.

29)

## „Czarny węzeł”.

(Ciąg dalszy).

Zławisko to spowodował i wywołał Deeming. I ten dziwny człowiek Vernon dokonywał czynów, pracował i czuwał. To on poświęcał się celowi, wspólnemu z Gernhamem. On to również kupił czarnego wyżła.

Dotąd wszystko było jasne. Ale dalej — — ciemność. Jaki cel miał Vernon kupując tego psa? Gdy tylko zobaczył psa, już w duszy jego zrodził się i dojrzał zamiar, który zarówno dla mnie, jak i dla Artura Gernhama miał pozostać tajemnicą. Dla Artura Gernhama, który był jego przyjacielem i kolegą, towarzyszem pracy i walki o polepszenie bytu wspólnie umiłowanych istot, którym poświęcił cały czas wolny i cały swój zapal entuzjasty. Ale cel ten i zamiar, skoro dotyczył zwierzęcia, nie mógł być inny, jak tylko życzliwy i dobry.

Tu wszakże instynkt mój buntował się przeciw wnioskowi wysnutemu ze znajomości charakteru Vernona. In-

stynkt przeczył temu, co logika dyktowała: czułem, że celem Vernona jest coś fatalnego, coś nawet okropnego. Lecz co to mogło być?

Oczy tego psa prześladowały mnie. On nie zdawał się wiedzieć to, czego ja nie wiedziałem, one zdawały się znać ten cel.

Deeming — znowu narzucała mi się myśl o nim, o dziwnej a krótkiej znajomości pomiędzy nim a Vernonem. — Vernon nazwał go raz okrutnikiem, lecz nie miał wtedy dowodu. Następnie udał się do Anglii tylko po to, by się o tem upewnić. I po to również na był dom na ulicy Wimpole. Czy uzyskał tę pewność? Nie dowiedziałem się tego. Nigdy mi tego nie wyjawiał. Może dlatego błędę teraz w ciemnościach. I nabrałem przekonania, że gdy bym dziś znał zdanie Vernona o Deemingu, to mógłbym rozwiązać zagadkę, dlaczego Vernon kupił czarnego wyżła.

W tym punkcie moich rozważań, do chodząc do ulicy Albemarle i już byłem niedaleko domu, gdy nagle w świetle latarni wyłoniła się jakaś znajoma twarz, szanowna, wygolona twarz Anglika, nad którą uniósł się kapelusz w pełnym rewerencji ukłonie — Czag! — zawołałem.

— Dobry wieczór panu — odparł. — Piękny mamy czas. —

— Tak. Proszę chwilę zatrzymać się, Czagg.

— Owszem, proszę pana.

I stanął.

— Może podejdziemy pod moją bramę? —

— Z przyjemnością.

I skręciliśmy razem w ulicę Albemarle.

— Jak się ma pan Kerstevan, Czagg?

— Proszę pana — zawahał się nieco — oh, ja sadzę, że zdrowie mu dopisuje, jak zwykle.

— Czy oadzo zapracowany?

— O, bardzo, proszę pana.

— Razem z panem Gernham?

— Tak, proszę pana; z panem Gernhamem.

— A — — jak sprawa stoi z psem?

Popatrzyłem na niego przy tych słowach i zauważyłem, że czoło mu się ściągnęło.

— Pies, proszę pana? — ocli, o ile mi się zdaje, pies ma się całkiem dobrze.

— Jakto — o ile ci się zdaje?

— Bo ja, proszę pana, nie zajmuję się nim. I tyle.

— Doprawdy? Jakże to?

Był to rodzaj badania. Przyznaję. Nie mam żadnej wymówki. Powodowało mną uczucie, które było chyba czemś więcej, niż zwykła ciekawość.

— Bo, proszę pana, pan Kerstevan trzyma psa ciągle w zamknięciu. Może myśli, że tak lepiej, póki on się nie przyzwyczai do miejsca i do nas wszystkich.

— Ależ, jeżeli on jest ciągle zamknięty, to jak on się do was przyzwyczai?

— Nie umiem tego powiedzieć, proszę pana.

Widziałem, że ten człowiek się hamuje, aby mi nie wyjawić czegoś, co gwałtem mu się cisnęło na usta. Doszliśmy właśnie do bramy mego domu i zabrakło mi pretekstu do zatrzymywania go dłużej.

— No, więc — rzekłem — dobranoc, Czagg.

— Dobranoc panu.

— Spodziewam się, że pies wkońcu przywyknie i zaprzyjaźni się z tobą.

— Zaprzyjaźni ze mną! Ten pies, proszę pana! Niech Pan Bóg broni! — wykrzyknął.

(C. d. n.)

## Wiadomości bieżące.

13

Czerwca

1929

## Czwartek

Antoniego

Jutro: Bazylego

Wschód słońca 3:38

Zachód 19:42

## TEATR WIELKI.

Czwartek o godz. 7.30 „Pygmalion”, gościnny występ A. Węgierki.

Piątek o godz. 7.30 „Pygmalion”, gościnny występ A. Węgierki.

Sobota o godz. 7.30 „Pygmalion”, gościnny występ A. Węgierki.

## TEATR MAŁY.

Czwartek o godz. 7.30 „Sylwia kupuje sobie męża”. (50 proc. zniżki.)

Piątek o godz. 7.30 „Sylwia kupuje sobie męża”. (50 proc. zniżki.)

Sobota o godz. 7.30 „Sylwia kupuje sobie męża”. (50 proc. zniżki.)

## KINOTEATRY.

APOLLO: Reginald Denny jako Nieznany Ojciec.

COLOSSEUM: Harry Pell: „Tajemniczy obrońca”, oraz komedia „Koniak swatem”.

CASINO: Emil Jannings w jego „Ostatnim rozkazie”.

CHIMERA: „Donżuan, który zgrzeszył”.

KOPERNIK — MARYSIENKA: „Powojenny mężczyzna” „Dolar i przyładek”.

LEW: „Cuda Brazylii” oraz doskonała komedia.

PALACE: „W jarzmie grzechu”.

==X==

— Tow. Sztuk Pięknych, Salon wiosenny w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich. Wystawa otwarta codziennie od 10—15-tej popołudniu.

==O==

— Dzisiejsza premiera znakomitej komedji Bernarda Shawa p. t. „Pygmalion” zapowiada się pod każdym względem świetnie. Wyreżyserowana pierwszorzędnie przez p. Aleksandra Węgierkę, który sztuką tą rozpoczyna swe występy gościnne na scenie Teatru Wielkiego, komedia Shawa będzie prawdziwą uczcą dla najwybredniejszych widzów. „Pygmalion” należy, jak wiadomo, do najświetniejszych dzieł słynnego pisarza i od lat utrzymuje się nieustannie na repertuarze największych scen świata. Metamorfoza ubogiej kwiecarki ulicznej na wykwintną damę, dokonana przez profesora Higginsa, i dalsze tego konsekwencje, wszystko to przedstawione jest z włościwą Shawowi maestrią, a zarazem niesłychanie dowcipnie i z humorem. Obok znakomitego gościa p. Węgierki, który kreuje popisową rolę Higginsa, grają w komedji Shawa inne popisowe role pp. Ładosiówna, Michnowska, Pillerowa, Rowińska, Sławińska, oraz Ratschka, Strzelecki, Tatarkiewicz. „Pygmalion” grany będzie po raz drugi w piątek.

==O==

— Rosyjski Teatr Bi-Ba-Bo. Dziś w czwartek 13 bm. ostatni dzień pierwszego programu, który cieszy się ogromnem powodzeniem. Szkice: Porcelanowe kuranty, Balarisznia, Słowik, Katarinka, Weseli rycearz w wykonaniu primadonny teatrów kijowskich O. Wigoickiej. Premiera teatrów pietrogradzkich A. Andrejewa-Trelińskiego i młodej artystki Tamary-Trelińskiej, wraz z dobranym zespołem artystów pozostawiają u publiczności jaknajlepsze wrażenie. Również każdy inny numer programu stoi na wysokim poziomie artystycznym. Bilety do nabycia w magazynie nut WP. Seyfarha, ul. Akademicka 6.

==O==

— „Z badań geologicznych w Airyce północnej”. Na ten temat mówić będzie w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. w piątek 14-go bm. podróżnik i geolog prof. Józef Czełuski z Warszawy. W odczycie p. t. „Na szlaku karawan”, ilustrowanym licznymi przeżyciami, da on obraz kraju, który budzi interes nie tylko czysto naukowy, ale i praktyczny, jako możliwy teren emigracji polskiej, — prócz tego przedstawi prelegent w sposób przystępny ciekawe wyniki swych badań naukowych. Początek o godz. 8-ej (20-ej).

— Wpisy na I Kurs Państw. Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie odbędą się w dniu 20 czerwca br. o godz. 8 rano w budynku przy ul. Aleja Mickiewicza 5, parter, poczem nastąpi egzamin wstępny z rysunków z natury (głowa lub akt) oraz kompozycji ornamentальной, trwający przynajmniej trzy dni. Taksa 25 zł.

— Związek Cechów rzemieślniczych lwowskich podaje do wiadomości, że dnia 31 lipca br. jako w rocznicę śmierci Teofila Wiśniowskiego, ma być udzielone stypendium w kwocie 200 (dwieście) złp. jednemu

## Katastrofa autobusowa pod Tarnopolem

TRZY OSOBY LEKKO KONTUZJOWANE.

Tarnopol. (Tel. wł.) Autobus osobowy nr. 9083, stanowiący własność Jakóba Neumanna i Ski w Trembowli, prowadzony przez Morksa Pessera i, Drezdniera, wiózł onegdaj wieczorem z Trembowli do Tarnopola 9 osób. Na drodze pomiędzy Czartorią a Myszkowicami autobus uległ wypadkowi, zjeżdżając z gościńca zбочem, wysokiemi na 8 m., w dół.

czeladnikowi rękodzielniczemu. O stypendjum to mogą się ubiegać ubodzy, dobrych obyczajów czeladnicy rękodzielnicy, narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej, przynależni do gminy m. Lwowa. Należy udokumentowane podania mają być wnoszone przez Wojewódzką Izbę rzemieślniczą we Lwowie najpóźniej do dnia 22-go czerwca 1929 r.

— Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się dn. 14 czerwca br. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego 5, z następującym porządkiem dziennym: 1) dr. W. Grabowski: O leczeniu nowotworów promieniami Roentgena (referat); 2) prym. J. Tumidajski: Roentgenoterapia spraw zapalnych (referat).

— Sekretariat Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej urzęduje aż do końca roku szkolnego w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 43 parter na prawo codziennie od godz. 18 min. 30 do godz. 21.

— Małopolskie Towarzystwo Lekarzy wet. Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 18 (6)-tej w sali II Akad. med. wet. (ul. Kochanowskiego l. 61, parter) 1) Prof. Dr. Olbrycht: Pokazy, 2) Dr. Irena Maternowska: Zatrucie mięsa w świetle najnowszych badań bakteriologicznych, 3) Prof. Dr. Gajewski: Operacje przepuklin, 4) Dr. St. Michalski: Operacje dychawicy świszczającej.

— Staraniem Koła Pań opieki nad młodzieżą odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 3 popoł. w ogrodzie Strzelnicy (ul. Kurkowa 23a) wielki festyn. Szczegóły w afiszach. Wstęp dla dorosłych 50 gr. dla dzieci i wojskowych 30 gr. W razie niepogody zabawa na sali. Dochód na kolonij wakacyjną dla młodzieży szkolnej.

— Związek Kół Małopolskich Ziemianek otrzymał z T. W. Z. z Poznania list treści następującej: Zjazd Ziemianek z całej Polski odbędzie się dnia 5 lipca br. (w Tygodniu Rolniczym.) Na bezpłatne mieszkanie liczyć panie Ziemianki nie mogą. Po kwatery należy zgłosić się po przyjeździe do Poznania na dworcu w Miejskim Biurze Kwaterunkowym. Każdy kto wyjeżdża do Poznania na P. W. K. po wykupieniu biletu do Poznania i z powrotem ma 35 proc. zniżki kolejowej. Punkt zborny i program Zjazdu będzie podany w afiszach na dworcu w Poznaniu.

— Produkcja uczenie i uczniów kon. szkoły fortepianu i cytry ldy i Ireny Danek odbędzie się w niedzielę 16 czerwca 1929 o godz. 6 popoł. w sali Kasyna i Koła Lit.-Art., ul. Akademicka 13. Bilety w cenie 1.50 l.— i 50 gr. do nabycia w szkole muzycznej, ul. Romanowicza 22, a w dzień produkcji przy kasie.

— Najnowsze maszyny do obróbki drzewa. Ogólne zainteresowanie na Powszechną Wystawę Krajową przykuwa w Pałacu Targowym stoisko Fabryki Traków i Maszyn do Obróbki Drzewa dawniej C. Blumwe i Syn, Sp. Akc. z Bydgoszczy. Fabryka ta wystawiła pomiędzy innymi swemi znanymi maszynami najnowsze swe konstrukcje, a mianowicie blokową pilę taśmową do przecierania kłoców i maszynę do wyrobu parkietów, pilę taśmową, wiertarkę z wbudowanym elektromotorem. Maszyny te, ostatnie słowo techniki w dziedzinie obróbki drzewa, nie były dotąd wyrabiane w kraju. Upada więc konieczność sprowadzania tych maszyn za drogie pieniądze z zagranicy, na czem tylko zyska nasz bilans handlowy. Poza tem dowiedzieliśmy się, że powyższa fabryka zgłosiła znowu patent na udoskonalenie w konstrukcji traków, chodzi mianowicie o momentalny wyłącznik, umożliwiający nie tylko momentalne wstrzymanie posuwu traku, lecz również szybką zmianę kierunku posuwu, co może być koniecznością, o ile w przecieranym kłocu spostrzeże się gwóźdź lub odłamek pocisku z czasów wojennych. 5416

W NASZEJ ADMINISTRACJI ZŁOŻYLI:

Dla nieuleczalnie chorego: A. M. zł. 5.

Na Szkołę Polską w Haliczu: Inż. Sarjusz Bielski, Lwów, zł. 10.

Dla Jadwigi C. (zubożała artystka): N. N. zł. 2.50.

Na Tow. Św. Wincentego a Paulo: N. N. zł. 2.50.

Na Tow. Św. Wincentego a Paulo (męskie): Konferenci Sw. Anny Janowie Jaworczykowskiej zamiast kwiatów na trumnę śp. Anieli Czajkowskiej zł. 15.

Na Wdowy i Sieroty po Obrońcach Lwowa: Z okazji imienin JWP. Antoniny Dembickiej, kierowniczkę szkoły żeńskiej im. Reja, składa Grono Nauczycielskie zł. 55.

Autobus nie przewrócił się, trzy jednak osoby dzięki tej karygodnej nieostrożności szofera, doznały lekkich szczęściem kontuzji. Przy autobusie stwierdzono złamanie przedniego resora i uszkodzenie kierownicy. Szofer usiłował bronić się w ten sposób, iż wypadek nastąpił skutkiem pęknięcia kierownicy. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny wypadku w toku.

Na Ligę Obrony Powietrznej Państwa: Gimnazjum SS. Urszulanek zł. 165.50.

Na Fundusz Dyspozycyjny M. S. W.: Mieszkańcy II Domu Techników zł. 100.

Na głodnych Ziemi Wileńskiej: Działwa szkoły żeńskiej im. Stanisława Żółkiewskiego gimn. V we Lwowie zł. 100.

— Pensjonaty! Nowo otwarty magazyn pościeli R. DRZAŁA. Lwów, ul. Chorażczyzny 5, przed kinem „Apollo”, poleca: kołdry 16 zł., materace, przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 4664

==\*==

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Antoni Zwoliński z Warszawy, Agnes Polek, Agnes Zak, Franciszka Skura — z Ameryki, Marian Jednowski z Krakowa, Edmund Dmowski z Włodzimierza, Edmund Bartkowski z Torunia, Jerzy Myszkowski ze Swosowic, Franciszek Mycielski z Węgierki, Bolesław Dydyński z Dydn, Leon Horodyski z Tustefka, Józef Geringer z Myslowy, Karol Klicz z Biko-wa, Alfred Fruchling z Borysławia, Zygmunt Włoszewski z Warszawy, Florian Kozłowski z Chłudna, Henryk Bloch z Drohobycza, Rudolf Tscheike z Fuerth, Arthur Tscheike z Norymbergii, Karl Carring z Scherdy, Karl Widell z Anglii.

==O==

— Na oficerskie garnitury wyroby bielskie udziela firma Wittels, Rutowski 7, kredytu przy cenach ściśle gotówkowych. 5032

— Z życia pocztowców. Nowa placówka kulturalna zaistniała we Lwowie, pod nazwą „Start”, jako sekcja muzyczna - oświatowa. Związku zawodowego przy dyrekcji poczt i tel. Dużym nakładem poświęcenia i pracy kilku jednostek, stworzono w szarych murach urzędowego gmachu, miły przystanek dla sztuki, urządzając scenę, na której poraz pierwszy ukazał się zespół amatorów - pocztowców, w ubiegłą niedzielę, występując w komedji Bissona „Kontrolor wagonów sygnalnych”. Grano z werwą i humorem, mniej lub więcej udanie, przy jak najlepszych chęciach początkującej na deskach scenicznych gromadki, która z biegiem czasu, wykaże zapewne niepo-słednie postępy. Wymienić należy wszystkich, a więc dobrze utrzymany był w tonie i formie, kiepski tylko w charakterystyce, Jul. Głatty, rozrzu-tna uroda Irena Burkówna, sympatyczna Jadzia Kijanowska, Kowalczykówna i Stankowiczówna, dobrze grające stare damy, oraz panowie: Huebel, Iniewski, Stefaniów. Motyczynski i może najmniej nadający się na scenę, zwłaszcza do ról amatorów, Greń. Reżyserowi p. Hueblowi należy się osobna pochwała, za sprawność i szybkość przesuwania scen. W antraktach przygrywał również z pocztowców złożony jazz-band. Na wypełnionej widowni zauważyliśmy prezesa Moszoro z żoną i córką, naczelnika wydziału Laidlera, radców Dzieciotowskiego, Przetockiego, Kosiulińskiego i wielu innych. Z uznaniem podkreślić też trzeba pracę i krzątanie się p. Zofii Nizinkiewiczówny i p. Pruszyńskiego około stworzenia sekcji muzyczno-oświatowej i życzyć jak najpiękniejszych owoców, z młodzieńcym zapałem i na daleką metę rozpoczętemu programowi prac przyszłych.

==O==

— Aresztowanie rafinowanego oszusta. Skutkiem doniesienia kilku kupców lwowskich aresztowany został w Pomorzanach w dniu wczorajszym Wilhelm Głuski, liczący 22 lat, zamieszkały we Lwowie przy ul. Bema l. 18. Sprzedał on otrzymaną w spadku posiadłość, złożoną z 18 morgów gruntu a korzystając z tego, że sprzedaż ta nie była jeszcze tabularnie przeprowa-

dzona, nieswoją już hipotekę obciążył zapisami dłużnemu przyczem postępował w ten sposób że pobierał rozmaite towary na kredyt wesławiając towary sprzedawał następnie poniżej ceny kupna a wierzycielom dawał prawo zastawu na obrządzonych w gruntach Sprytny oszust posiadał swą sprzedaż ponownie po raz drugi nabywcom wowskim i osadnikom.

— Dalsze zwalnianie aresztowanych akademików. W dniu wczorajszym Izba Radna zwolniła z aresztu czterech dalszych akademików pp. Kota, Szydłowskiego, Widote i Kleszczyńskiego bez doreczenia aktu oskarżenia.

— Opróżniał puszkę w bożnicę. Policja aresztowała wczoraj Izydora Herscha Frenkla, pozostającego bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za kradzież 18 zł. z puszek w bożnicy przy pl. Teodora l. 5.

— Nieprotokołowani właściciele firmy. Policja aresztowała wczoraj Józefa Leszczyńskiego, czeladnika masarskiego i Waleriana Tosia, którzy systematycznie okradali wędliniarstwo lwowoczerwskiego przy ul. Łyczakowskiej l. 6. Wartość skradzionych wędlin wynosiła 7000 zł., złodzieje zatem domowi musieli grasować przez dłuższy czas.

— Usiłowane włamanie. Nieznani sprawcy usiłowali wczorajszej nocy włamać się do mieszkania fotografa Zygmunta Handa przy ul. Janowskiej l. 50, spłoszeni jednak zbiegli bez śladu.

## USIŁOWANY MORD POD BUCZACZEM.

Buczacz. (Tel. wł.) Franciszek Liro, gospodarz, liczący 46 lat, zamieszkały w Puszkarach, w tutejszym powiecie, usiłował onegdaj zamordować swą żonę Justynę. Powodem usiłowanego morderstwa miały być nieporozumienia małżeńskie. Liro został aresztowany.

## MAŻ POSTRZELIŁ ŻONĘ.

Zbaraż. (Tel. wł.) Tomasz Toroziuk liczący 23 lat, przybył onegdaj do Łozówki, gdzie u Danyła Kozuba służyła jego żona Stefania, licząca 20 lat i wystrzelał z rewolweru zranił ją ciężko w głowę. Sprawca zbiegł, został jednak tego samego dnia ujęty na polu pod Koszlakami.

## WYPADKI NA PODOLU.

Buczacz. (Tel. wł.) W rzece Koropcu koło Słobódki, w tutejszym powiecie, utonął Karol Turkiewicz, liczący 28 lat, robotnik z Berezówki.

Czortków. (Tel. wł.) W Romaszówce, w tutejszym powiecie, targnął się na życie przez powieszenie 17-letni Mikołaj Rewega. Powodem samobójstwa miał być brak środków do życia.

## ARESZTOWANIE OSZUSTKI.

Zaleszczyki. (Tel. wł.) Policja tutejsza aresztowała niejaka Annę Maślankową za dokonanie szeregu oszustw na szkodę kilku osób. Ponieważ Maślankowa karana już była w Stanisławowie i w Czortkowie, przeto została aresztowana i odstawiona do tutejszego sądu.

## ZŁODZIEJ ZASTRZELIŁ GOSPODARZA.

Przemysław. (Tel. wł.) Dochodzenia policyjne, prowadzone w związku z zabójstwem, dokonaniem na osobie Włodzimierza Kuźmy w Glinianach, stwierdziły, że krytycznej nocy wszedł do mieszkania Kuźmy nieznany osobnik w celu dokonania kradzieży. Kuźma, zauważywszy złodzieja, wstał z łóżka w zamiarze przytrzymania złodzieja, ten jednak zaskoczony zniemacka wystrzelił z karabinu do Kuźmy i położył go trupem na miejscu. Na odgłos strzału obudziła się żona Kuźmy, sprawca jednak zbiegł bez śladu. Bezwzględnie po tym wypadku posterunek miejscowy podjął dochodzenia i przytrzymał jako silnie podejrzanego Cyprjana Sikorskiego, niebezpiecznego włamywacza z Bogdanówki.

## Kronika przemyska.

Przemyśl, w czerwcu.

(A.) Z Rady miejskiej. Poza wyborem wiceburmistrza — o czym onegdaj donieśliśmy — poświęcone było ostatnie posiedzenie Rady miejskiej całemu szeregowi ważnych spraw. M. in. dokonano również wyboru delegatów do komisji szacunkowej podatku dochodowego. W grupie miejskiej, obejmującej całe miasto (z wyjątkiem ul. Jagiellońskiej) wybrano: ks. Lewickiego, asesora Górniaka, dyr. Schatzkesa i Smyczyńskiego, w grupie drugiej, obejmującej: ul. Jagiellońską, dzielnicę zasanie i powiat wybrano pp. Czaderne i Laufera. — Poza tym uchwalila Rada zaciągnąć pożyczkę w kwocie 240.000 zł. na inwestycje wodociągowe w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Przemyśla oraz pożyczkę w kwocie 30.000 zł. w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Warszawie. — Przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności. Sprawozdanie to wyraża pełne uznanie tak dyrektorowi Kasy p. Praczyńskiemu, jak i urzędnikom Kasy. — Przyjęto dalej do wiadomości, a zarazem zatwierdzono zamknięcie rachunkowe gminy za r. 1927-28. — Budowę dworca wodociągowego za kwotę 62.820 zł. uchwalono powierzyć p. inż. Pollakowi.

**Odnaczenia w wojsku.** Za wybitne zasługi na polu bezpieczeństwa wojskowego nadał p. Min. Spraw Wojsk. złoty krzyż zasługi p. ppłk. Bronisławowi Batschowi, dowódcy 10 Djonu żand. wojsk., srebrny krzyż zasługi p. dr. Kusiowi i brązowy krzyż zasługi chor. Malinowskiemu.

**Próbna rozprawa główna** wedle nowych przepisów proceduralnych, wchodzących w życie z dniem 1 lipca br. urzędza w piątek, 14 bm. o godz. 18 w sali rozpraw tut. sądu okr. przemyskie Towarzystwo Prawnicze. Przewodniczyć będzie sso. Podlowski, wotować sso. Romanowski i sso. Rozdół. Rolę prokuratora wzięł na swe barki sso. Jurkiewicz. W charakterze obrońców występować będą pp. dr. Brandstaetter, dr. Frim, dr. Gottdank i dr. Landau. Zapowiedź tej rozprawy wywołała wśród tut. prawników żywe zainteresowanie.

**O województwo w Przemyślu.** Magistrat powołał w tych dniach do życia specjalną komisję, której zadaniem jest ułożenie rzeczowo uzasadnionego memoriału do Rządu w sprawie stworzenia województwa przemyskiego. Jak wiadomo, opracowuje Komisja Administracyjna pod kierownictwem b. min. dr. Jaroszyńskiego nowy podział administracyjny Państwa. Kreowanie województwa w Przemyślu miałoby — rzecz prosta — wielki wpływ na dalszy rozwój miasta.

**Popis rytmiki, plastyki i tańca klasycznego** uczenie p. Władysławy Chulawskiej odbędzie się w sobotę dnia 15 czerwca o godz. 5 popoł. w sali Teatru Polskiego.

## Kronika jarosławska.

**Kurs dramatyczny** dla nauczycielstwa z powiatów jarosławskiego, lubaczowskiego i przeworskiego urządził w dniach od 3—9 bm. inspektor szkolny p. Mieczysław Bem. Kurs stał na odpowiedniej wyżyźnie przed wszystkim dzięki zaproszeniu na instruktorów p. Krzyżanowskiego ze Lwowa, który nie szczędził trudu i pracy, by swym elewom przyswoić zasady nowoczesnej dramaturgii. Tematem doświadczalnym kursu było „Zaczarowane Koło” Lucjana Rydla, które też podobno wkrótce danem będzie oglądać nam na tutejszej scenie. Samo przez się jest zrozumiałem, że takie szerzenie kultu polskiego żywego słowa przez dzisiejszych elewów wśród najszerzych warstw, zwłaszcza po małych miasteczkach i wsiach, jest ze wszechmiar pochwałą godnem. To też inicjator akcji, p. inspektor Bem do brze się tej sprawie zasłużył.

## Groźny pożar w Sadkowicach.

19 ZABUDOWAŃ MIESZKALNYCH I GOSPODARCZYCH W ZGLISZCZACH.

Sambor. (Tel. wł.) W Sadkowicach, w tutejszym powiecie, wybuchł w dniu wczorajszym groźny pożar, który w krótkim czasie zniszczył 19 za-

budowań mieszkalnych i gospodarczych. Ofiar w ludziach nie było. — Przyczyny pożaru oraz wysokości szkody na razie nie zdołano ustalić.

## Kronika tarnopolska.

**Radosna i podniosła chwila w życiu Polaków miasta Tarnopola.** W sobotę, dnia 8 czerwca przyjechał do Tarnopola na wizytację kanoniczną J. E. ks. arcybiskup dr. Bolesław Twardowski. Polacy tarnopolscy szczególnie serdecznie witali Arcypasterza. Ksiądz arcybiskup Twardowski spędził wśród nas kilkanaście lat swego pracowitego życia kapłańskiego. Od roku 1903 do 1918 przeżywał z nami troski i smutki, wesela i radości. Owocem jego trudów jest wspaniała świątynia tutejsza, która majestatem bazyliki króluje ziemiami podolskiej i stoi na straży naszych kresów. Obecny Metropolita lwowski, a ówczesny proboszcz tarnopolski, budując monumentalnie piękny kościół, jakby przeczuwał, że kiedyś po latach będzie on służył duchowym potrzebom stolicy województwa odrodzonej Polski. Powitanie Dostojnego Arcypasterza stało się wielką manifestacją uczuć katolickich mieszkańców naszego grodu. Na ulicy Piłsudskiego — od dworca do Magistratu i od pomnika Mickiewicza do bramy kościoła parafialnego ustawili się młodzież wszystkich tut. zakładów naukowych. W kościele tworzyli szpaler harcerki i uczennice SKO, a przed kościołem harcerze. Naprzeciw Dostojnego Gościa wyjechali pan wojewoda Moszyński i gen. Dowoynowski oraz starosta Malicki. Mistrzem ceremonii był prof. Stefan Juzwa. Koło dworca kolejowego powitała Jego Ekscelencja muzyka kolejowa. Koło bramy triumfalnej z napisem „Witaj nam Nasz Arcypasterzu” ustawiło się duchowieństwo z ks. prob. kan. dr. Ratusznym i ks. inf. Gromnickim na czele, Rada przyboczna z komisarzem miasta radcą Kazimierzem Golińskim, reprezentanci wojskowości z płk. Wojtkiewiczem na czele, reprezentanci szkolnictwa, dyrektorowie i przełożone, delegaci towarzystw i organizacji społecznych, przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego i diatwa szkolna. Przemówienia powitalne wygłosili: proboszcz tarnopolski ks. kan. dr. Ratuszny imieniem parafii tarnopolskiej, ks. inf. Gromnicki imieniem duchowieństwa gr.-kat., komisarz miasta radca Goliński imieniem miasta i dr.

Włodzimierz Lenkiewicz imieniem społeczeństwa. **Poprzedzany procesjami** ze wszystkich kościołów udał się ks. arcybiskup Twardowski w otoczeniu duchowieństwa do kościoła parafialnego, gdzie wygłosił wzruszająco piękne kazanie. Wizytacja kanoniczna potrwała kilka dni, w czasie tym odbędzie się katechizacja dzieci szkolnych i bierzmowanie młodzieży.

**Zawody tenisowe.** Staraniem Pow. Kom. W. F. i P. W. odbędą się w dn. 22 i 23 bm. zawody tenisowe o mistrzostwo Tarnopola. Zawody obejmują 1) gry pojedyncze panów, 2) gry pojedyncze pań, 3) gry podwójne panów, 4) gry mieszane.

**Ustny egzamin dojrzałości w państwowym gimnazjum I.** w Tarnopolu odbył się w dniach 22 i 23 maja pod przewodnictwem dyrektora zakładu p. Dominika Pytla. Świadectwo dojrzałości otrzymali: 1) Fuchs Chaim M., 2) Heller Dozia (prywatystka), 3) Lille Marek, 4) Mauer Fischel, 5) Ornatowski Stanisław Marian, 6) Rychlewski Kazimierz, 7) Segal Dawid, 8) Sternschuss Izrael, 9) Wachman Sussman, 10) Weinberg Izaale. 4 uczniów reprobowano.

**Egzamin dojrzałości w II państwowym gimnazjum w Tarnopolu** odbył się w dn. 22, 23 i 24 maja br. pod przewodnictwem dyrektora zakładu dr. Lenkiewicza Włodzimierza. Egzamin z wynikiem pomyślnym złożyli: Axelrad Izidor, Barski Marian, Buckiewicz Sewer, Czerniecki Stanisław Zygmunt, Dornbaum Henryk Józef, Elster Rudolf Ludwik, Feuerstein Moses, Folczyk Stefan, Franków Paweł, Gottwald Antoni Tadeusz, Graubart Ignacy, Haluch Konstanty Karol, Hardy Stanisław Jan, Jakubowski Mikołaj, Kaleta Edward Adam, Koziol Jan, Mondschein Maks, Morgenstern Hugo, Paporisch Bruno Edward, Pluszyński Edward Michał, Polański Tadeusz Stanisław, Rajfur Jakób, Schlag Fryderyk, Segal Bolesław, Silber Hersch Leib, Tessarowicz Bolesław Marian, Trief Jakób Izrael, Wojtowicz Roman Tadeusz, Zieliński Stanisław, Bartischan Seweryn. Reprobowano 4 abiturientów.

Z SALI SADOWEJ.

## Wielka panama kolejowa.

W rozprawie wczorajszej zakończyła obrona cykl swoich przemówień. Rozpoczął obrońca Schmiera dr. Grek. Podkreślając, że gdyby rozprawa odbywała się w warunkach normalnych, można by sprawę jego klienta ukończyć w paru dniach, stwierdza trudność swego położenia, wobec niebywale gmatwaniny faktów. Sprawą ta wskutek inicjatywy nadzw. komisji do walki z nadużyciami ma ścisły związek z sanacyjnym ruchem. Mówca musi czytać w duszach przysięgłych, że toczy się w nich walka między poczuciem obywatelskim, które każe wspomagać akcję sanacyjną, a uczuciem sędziów, którzy tylko takie postępowanie potępiać mogą, które ustawę karna narusza i gwałci.

Tu omawia obrońca bezpodstawność zarzutów, co do prośby Schmiera o zwolnienie od dostawy.

Ustawa cywilna — mówi dalej obrońca — normuje całe życie społeczne i gospodarcze i jest podstawąładu i porządku. Kto ją podkopuje, wprowadza anarchię i bolszewizm i unicestwia pewność obrotu, a właśnie oskarżenie w punkcie, gdzie chodzi o umowę, sięga w dziedzinę prywatnoprawnego stosunku.

Kończąc, zaznacza obrońca, że z tej walki dwu dusz i dwu pojęć, czy sanować za wszelką cenę, czy iść wedle ustawy, z tych dwu kierunków w umysłach przysięgłych winien zwyciężyć ten drugi.

Zabiera teraz głos obrońca Hammera dr. Axer. Zbijając zarzuty aktu oskarżenia, podnosi, że nie jest prawdą, jakoby urzędnik miał tylko wykonywać przepis, były bowiem wypadki, gdzie bierny opór, polegający właśnie na ścisłym przestrzeganiu przepisów

tamował gospodarkę państwa (np. strajk wiedeński).

Idąc za wskazówkami prokuratora, mówca zostawił na uboczu świadków, a oparł się na dowodach rzeczowych, w postaci aktów kolejowych, mówiących językiem prawdy. Jako prawnik i obywatel nie widzi w swem sumieniu ani w aktach podstawy, na której oskarżenie można oprzeć; apeluje zatem do przysięgłych, aby stanęli na punkcie ustawy, która jest po stronie mówcy.

Dr. Insler, obrońca Zimanda, podkreśla w swoim przemówieniu, że organom śledczym wystarczy podejrzenie — oskarżeniu prawdopodobieństwo — sędzia zaś musi mieć pewność.

Tryumfem famy, płotki jest obecny proces. Wykazując rolę swojego klienta w procesie, klienta, który przez 8 miesięcy występował jako świadek słuchany pod przysięgą — w końcu jednak objęto go słabym ogniem oskarżenia.

Kończy rzecz słowami: „Pozwólcie panowie przysięgli, że porównam was do kolejowej komisji odbiorczej. Materiał dowodowy, dostarczony przez prokuratora — do zapotrzebowania dyr. kolejowej, a ustawy i tenor oskarżenia do wzorów i próbek. Jestem przekonany, że jako sumienna komisja, materiały te odrzucić, jako z wzorami niezgodne”.

Serię przemówień ławy obrończej zakończył głośny mistrz palestry warszawskiej, obrońca Pawłowicza, dr. Paschalski.

Mówił, że po raz pierwszy staje przed polską ławą przysięgłych, uosabiająca majestat narodu, w imię którego ma być dokonany akt sprawiedliwości.

W procesie tym, opartym na wrznięciach, broni swojego spółziomka.

W głąb Rosji prowadziła droga Pawłowicza, polskiego inżyniera, szermierza kultury polskiej.

Pracując w kolejach rosyjskich, uważany był za jednego z najwybitniejszych specjalistów w dziale zasobów — i praca ta przyniosła mu dochody wielkie. Był jednym z tych, co postawili sobie za cel opanowanie przemysłu rosyjskiego polskim ramieniem.

W r. 1919, w czasie terroru bolszewickiego, umożliwił Pawłowicz pracę polskiemu komitetowi w Moskwie, ofiarowując na jego cel dwieście tysięcy rubli. I wiadomo, że po przybyciu do Lwowa posiadał około 15.000 dolarów. Komisja nadzwyczaj. traktowała go, bez względu na to kim jest, bez względu na jego koneksje.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w ósmą rocznicę aresztowania Pawłowicza przez bolszewików — w maju ub. roku aresztowany został we Lwowie. Oskarżenie reprezentuje tu państwo — mówca tylko jednostkę. Koneksje odbiły się na oskarżonym tragicznie, bo proces obecny jest dowodem, że wyższe koneksje, tem większa odpowiedzialność.

Poddając dalej bystrym wywodom sprawę kartek znalezionych u Pawłowicza, sprawę jasnowidztwa eksperta Wójcika, który wypowiadał sądy na podstawie nieczytanych aktów, zwrócił się do przysięgłych, aby likwidować rachunek Pawłowicza, jako Polaka, rozpoczety w Moskwie pod okiem GPU. — stwierdzili, że poczucie odpowiedzialności i samodzielności, które wyrobiło się w nim wśród stepów bezkresnych rosyjskich i cichutkiej pieśni robotnika — tej wagi odpowiedzialnej udzieliło jego podpisom.

Dziś po resume przewodniczącego, nastąpi ogłoszenie werdyktu przysięgłych.

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa osiąga się łatwe wypróżnienie. Wybitni profesorowie-kierownicy klinik chorób wewnętrznych nawet u ludzi z porażeniem połowy ciała osiągnęli za pomocą wody Franciszka Józefa doskonały skutek w funkcjach trawienia. Zadać w apt. idrog.

## Współczesna produkcja książek w Polsce.

W prasie codziennej, periodykach literackich, a zwłaszcza w zawodowych pismach księgarskich często czytam artykuły, z których możnaby wysnuć wniosek, że w Polsce odrodzonej zaznaczył się upadek czytelnictwa, że zastęp ludzi, dla których książka była chlebem powszednim, znacznie zmalał.

Zajrzyjmy jednak do roczników statystycznych (np. Wąsowicza i Zierhofer: „Świat w cyfrach” R. I. — 1929) — a znajdziemy dane, które głoszą: 1) iż zarówno liczby absolutne, jak i liczby względne uczącej się młodzieży, a także nauczycieli wzrastają z roku na rok; 2) że ogólna ilość druków nieperiodycznych, a także ilość ich przypadaająca na głowę mieszkańca Polski, stale wzrasta; 3) że liczba czasopism wydawanych w Polsce zwiększa się.

Wzrost liczby druków nieperiodycznych potwierdzają również tabele statystyczne w artykule p. St. Pliszczynskiego (w nr. 15 „Przeglądu Księgarskiego” z dnia 14 kwietnia 1929).

Zatem wymowa liczb przeczy wszelkim subiektywnym wnioskom o upadku kultury duchowej w Polsce, o upadku czytelnictwa i stwierdza wyraźnie stan wręcz przeciwny.

Czytelnictwo w Polsce wzrasta stale, a nawet w szybkim tempie. Uległo on jednak zasadniczej przemianie: nowi czytelnicy garną się do książki, lecz poszukują w niej odmiennej treści.

Nowy czytelnik w wieku szkolnym wyciąga rękę przede wszystkim po elementarną książkę naukową, a więc po podręcznik. Dlatego też w ubiegłym dziesięcioleciu obserwujemy olbrzymi wzrost piśmiennictwa w dziedzinie podręczników szkolnych, których nakłady sięgały 4 milionów egzemplarzy rocznie i stanowią przeszło 15 procent ogólnej liczby druków polskich. Rozwój szkolnictwa stwarza stały i znaczny przyrost nowych czytelników, którzy poszukują poza podręcznikiem naukowym w pierwszym rzędzie książki pomocniczej, niezbędnej przy kształceniu się. Temi książkami dla kształcącego się Polaka są przede wszystkim dzieła klasyczne, a więc Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej, Żeromskiego. W roku 1927 nakład w dziele poezji, powieści, dramatu wynosił przeszło 4 i pół miliona egzemplarzy; pomijając cały szereg przekładów typu Wallace’a, które jednakże wychodziły w małym nakładzie, należy przypuszczać, że większość z owych czterech i pół miliona książek stanowiły popularne wydania, względnie wydania szkolne, wymienionych wyżej wielkich pisarzy polskich. Roczny nakład książek treści religijnej przekracza — według statystyki, dwa miliony egzemplarzy i stanowi przeszło 10 procent ogólnego nakładu druków polskich. Oto trzy działy produkcji książek, które w dobie obecnej dominują na rynku wydawniczym i które stanowią łącznie prawie połowę ogólnej produkcji druków nieperiodycznych.

Nowy czytelnik traktuje książkę jako źródło wiadomości potrzebnych mu przy kształceniu się. Czyta on przede wszystkim Mickiewicza, Sienkiewicza, Prusa, Reymonta itd., gdyż ta lektura jest objęta programem szkolnym; czyta również książkę popularno-naukową, poruszającą interesujące go zagadnienia; lecz nowy czytelnik nie sięgnie po książkę, jako źródło wzruszeń estetycznych, lub jako skarbnicę głębokich rozmyślań filozoficznych. Od czasu do czasu weźmie od rąk lekką beletrystykę, którą się czyta łatwo, która nie wymaga żadnego wysiłku myślowego, która jest par excellence książką roz-

rywkową, dającą wzruszenie podobne do tych, jakie dają obrazy w kinie. Trudno wszakże wymagać od nowego czytelnika, który nie umiał, czy też nie zdołał jeszcze wznieść się na wyższy szczebel poczucia smaku literackiego, aby rozczytywał się w utworach poważniejszych współczesnych poetów i prozaików, przemawiających doń częstokroć językiem i kategoriami myślowymi, które wymagają do ich zrozumienia wyższej kultury literackiej.

Stąd liczne narzekania pisarzy i wydawców na brak czytelników dla

współczesnych poważnej beletrystyki, stąd powszechne utyskiwania, iż w dobie obecnej nie warto ani pisać, ani wydawać poważnej lektury.

Wyduszczone ciemne strony ruchu wydawniczego jednakże nie uprawniają jeszcze do zbyt pochopnych uogólnień i wniosków owianych posymizmem, a raczej są one wskazówką, iż produkcja wydawnicza jest obecnie zbyt wielka w stosunku do konsumpcji. Nadmiar ten będzie jednak w niedalekiej przyszłości skonsumowany, gdyż liczba „nowych czytelników” rośnie i rosnąć będzie nadal. T. S.

## Sport.

### Wyścigi konne M. T. Z.

DZIŚ IX-ty DZIEŃ ZAWODÓW.

Gonitwa I. Nagroda 800 zł., z przeszkodami, dystans ok. 4200 m. 1) Irlandka, kl. sk. gn. kpt. W. Płotnickiego, 2) Gizi Langden, kl. gn. St. Bronikowskiego, 3) Rascal, wał. kaszt. ppłk. Grobieckiego.

Gonitwa II. Nagroda 800 zł., dystans ok. 2400 m. 1) Poluks, og. kaszt. L. Krzeczunowicza, 2) Bohun, og. c. gn. L. Krzeczunowicza, 3) Jenissej, og. c. gn. K. hr. Rostworowskiego, 4) Zambezi, kl. kaszt. K. hr. Rostworowskiego, 5) Danina II, kl. j. gn. mjr. R. Garniewicza.

Gonitwa III. Bridgroom, og. kaszt. St. Bronikowskiego, 2) Frysonka, kl. gn. R. Kruszwskiego, 3) Bartosz, og. sk. gn. J. Stokowskiego, 4) Barkarola, kl. gn. Grona Oficerów 13 DAK, 5) Jerychonka, kl. kaszt. kpt. W. Płotnickiego, 6) Peronelle, kl. gn. Wl. Andersa, 7) Nigme, kl. kaszt. por. St. Szostakowskiego, 8) Lytuška, kl. c. gn. mjr. E. Wani, 9) Ataman II, og. kaszt. płk. M. Karatiewa, 10) Koroma, kl. kaszt. Grona Oficerów 21 p. Ul. Nadwiślańskich.

Gonitwa IV. Nagroda 1200 zł., dystans ok. 1800 m. dla koni arabskich. 1) Hajastan, og. c. gn. Wl. Danka de Sajo, 2) Ibn Mahomet, og. kaszt. R. ks. Sanguszki, 3) Ali II, og. c. siwy A. Wolk-Laniewskiego, 4) Grenada, kl. siwa St. „Janów”.

Gonitwa V. Nagroda 1000 zł., dystans ok. 2400 m. 1) Irasatti, kl. gn. St. Bronikowskiego, 2) Telimena II, kl. kaszt. Dr. H. Zajęzkowskiego, 3) Kin-Fo, og. gn. por. Z. Wojtowicza, 4) Naiwny, og. sk. gn. J. Skolimowskiego, 5) Andiamo, og. kaszt. W. Gutowskiego, 6) Danina, kl. gn. R. Rogowskiego, 7) Happy Jack, og. gn. ppor. R. Pohoreckiego, 8) Aranka, kl. kaszt. W. Zakrzewskiego, 9) Flos, og. gn. płk. M. Karatiewa.

Gonitwa VI. Nagroda 1000 zł., z płotami, dystans ok. 2400 m. 1) Latarnik, wał. kaszt. rtm. Trenkwalda, 2) Mista, kl. gn. płk. M. Karatiewa, 3) Zeus, wał. gn. por. M. Kryczyńskiego, 4) Byle-Jaki, og. gn. M. Karatiewa, 5) Droga, kl. gn. St. Bronikowskiego.

Gonitwa VII. Nagroda 500 zł., z przeszkodami, dystans ok. 3600 m. 1) Niemen, wał. siwy MSWojsk. 14 p. ul., 2) Beduinka, kl. kaszt. 6 p. Strz. kon., 3) Łan, wał. sk. gn. MSWojsk. 14 p. ul., 4) Roguza, kl. gn. 22 p. ul., 5) Półksiężyc, wał. kaszt. MSWojsk. 13 DAK.

Nasze typy: I. Gizi, Langden, II. Jenissej, Danina II, III. Bartosz, Peronelle, IV. Ali II, Hajastan V. Irasatti, Kin-Fo, VI. Byle-Jaki, Mista, VII. Roguza, Beduinka.

### Turniej tenisowy okręgu lwowskiego.

PIERWSZY DZIEŃ ZAWODÓW.

W dniu wczorajszym rozpoczął się na kortach LKT. przy ul. Pelczyńskiej doroczny turniej tenisowy okręgu lwowskiego, przy licznych udziałach uczestników. W roku bieżącym rozgrywa się następujące konkurencje: Gra pojedyncza pań (oddzielnie klasa I i II), gra pojedyncza panów (kl. I i II), gra podwójna panów w jednej klasie, oraz gra mieszana w jednej klasie. Wyniki początkowych rozgrywek przedstawiają się następująco:

Gra pojedyncza pań (klasa I): Orzechowska—Uminowiczówna 6:1 6:3.

Gra pojedyncza pań (klasa II): Goblót—Goldszlagowa H. 6:2 6:1; Ebermanowa—Goldszlagowa E. 7:5 6:2; Langnerówna—Laskówna 6:1 3:6 6:0.

Gra pojedyncza panów (klasa I): Feldman—Lotringer 6:2 7:5; Kołcz I.—Bielski 6:2 6:3; Pohoryles—Drapała 6:3 6:3.

Gra pojedyncza panów (klasa II): Górniak—Bleicher 6:0 6:3; Erben—Kania 6:4 6:0; Podhrebelny—Mund 8:6 6:4; Drohomirecki—Dogilewski 6:4 6:8 6:4; Neuman—Schönbach 6:2 3:6 6:2; Faust—Rogowski 6:1 6:1; Warteresiewicz—Kwiatkowski 6:1 6:2; Stenzel—Dzieduszycki 6:3 6:0; Knopf Markus—Bohdan 8:6 6:4; Fränkel—Kruczkowski 9:7 7:5; Stenzel—Eberman 6:4 6:2; Lantner—Altschüller 7:5 6:4.

Gra podwójna pań i panów: Orzechowska—Nawratil Zbierzchowska—Baczyński 6:1 6:1.

### WALKA Z OSZUSTAMI. OGRYWAJĄCYMI PASAŻERÓW W FAŁSZYWE KARTY.

Kopieczynice. (Tel. wł.) W chwili przybycia pociągu do stacji Kudryńkowiec jeden z pasażerów. Maksym Babyn, zawiadomił przodownika Kowalczyka, że w ostatnim wozie pociągu kopieczynickiego przebywa dwóch oszustów, którzy ogrywają w karty publiczność. Przod. Kowalczyk wraz z donoszącym udał się do wskazanego wagonu, lecz nie mógł dostać się na razie do wnętrza wozu, albowiem były one z wewnątrz zamknięte. Gdy na wezwanie przodownika jeden z pasażerów drzwi otworzył. Babyn wskazał przodownikowi oszustów, którzy na jego widok rzucili się do ucieczki i usiłowali uciec drugimi drzwiami wozu. Przodownik wezwał obu oszustów na posterunek, celem spisania protokołu, ci jednak stawili czynny opór i nie usłuchali wezwania.

Gdy przodownik przystąpił do zakładania im kajdanek, oszuści w dalszym ciągu zachowywali się opornie,

przyczem jeden z nich, Pierzanowski został przytrzymany, a drugi zbiegł do pobliskiego lasu. Tylko przy pomocy robotnika Bandury i pewnego wachmistrza ułanów zdołano sprowadzić Pierzanowskiego do poczekalni kolejowej, gdzie założono mu kajdanki i odprowadzono na posterunek. Pierzanowski wylał drzwi w areszcie gminnym i zbiegł, został jednak przez posterunkowego ujęty. W czasie rewizji znaleziono przy nim trzy karty, kilka dolarów i złotych. Pierzanowski jest zawodowym oszustem karcianym, który jeździ pociągami na przetrzeźni Stanisławów—Tarnopol oraz Stanisławów—Lwów i ogrywa pasażerów. Oszust został odstawiony do Sądu grodzkiego w Kopieczynicach.

### PODPALIŁA DOM, BY PODJĄĆ PREMJE.

Zborów. (Tel. wł.) W Jackowcach, w tutejszym powiecie, wybuchł onegdaj pożar na strychu domu mieszkalnego Hanki Korobij, został jednak szybko ugaszony przez sąsiadów. W

toku dochodzeń okazało się, że pożar został wniecony przez samą Hankę Korobij, która chciała uzyskać premie ubezpieczeniową w kwocie 1660 zł. Umocowała ona tedy na krokwi strychowej powróż, który zapalony spowodował pożar strychowy.

### ŚWIETOKRADZTWO W IWANÓWCE.

Skatlat. (Tel. wł.) Nieznany sprawca włamał się wczorajszej nocy do cerkwi w Iwanówce, w tutejszym powiecie, gdzie po wyjęciu szyby w oknie skradł ze skarbony 130 zł. i 7 dolarów.

### Promienie śmierci.

Ostatnią zdobyczą wiedzy jest odkrycie potężnych promieni śmierci, zdolnych zabić wszelkie życie na ziemi. Ciekawe, że źródłem tych promieni, olbrzymim laboratorium śmierci, jest...słońce, od wieków opiewane, jako źródło życia. Prowadzone od dłuższego czasu doświadczenia laboratoryjne i obliczenia uczonych wykazały, że słońce, to gigantyczne źródło energii cieplnej i temperaturze ponad 6.000 stopni, wysyła prócz znanych nam i widocznych promieni, również inne jeszcze promienie o nieskończonym malej długości, a które leżą bardzo daleko po drugiej stronie promieni ultrafioletowych widma słonecznego. Uczonym udało się, oczywiście w bardzo słabej formie, uzyskać przy pomocy skomplikowanych przyrządów owe krótkie promienie i wtedy właśnie ukazało się ich straszne działanie. Bakterie, myszy i szczury, poddane działaniu tych promieni, ginęły natychmiast. Można więc sobie wyobrazić skutki takich promieni, o nieskończonym większej mocy, jaką posiadają owe śmiertelne promienie słoneczne. Ta tajemnica zabezpieczenia ziemi przed działaniem tych promieni leży w ochronnym pancerzu, jaki posiada nasza planeta, a którym jest zasłona z tlenu, rozpościerająca się ponad ziemią. Tlen pod działaniem owych krótkich promieni słonecznych, przemienia się w ozon, niszczący zabójcze działanie tych promieni. Gdyby więc nie owa zasłona z tlenu, wogóle nie potrzebowałibyśmy martwić się temi sprawami, gdyż — nie byłoby na świecie ani nas ani żadnego wogóle istnienia.

### Najmoralniejszy teatr w świecie.

W Holandji, w prowincji Geldern jest miasto Zutphen. Posiada ono 20 tys. mieszkańców i sławę wielkiej a przestrzeganej usilnie moralności.

Ze stawa ta nie jest czczym fraze-sem świadczy choćby fakt, że publiczność zutphenkich kinoteatrów i teatru zmuszona jest podczas widowisk zajmować miejsca na widowni wedle płci: mężczyźni osobno, kobiety osobno. Dla małżeństw niema wyjątków: na czas spektaklu muszą brać przynajmniej sowe separacje. Wiece na sali teatru w Zutphen światło gaśnie spokojnie — nastająca ciemność nie jest bowiem w żadnej mierze zamachem na moralność publiczną.

Łatwo wyobrazić sobie panikę, jaka zapanała niedawno na sali teatru zutphenkiego, gdy w przerwie aktowej zobaczono po stronie „dla pań” siedzącego autentycznego mężczyznę. Portierzy rzucili się na niego jak lw. Nic nie pomogły jego tłumaczenia, że „przekradł się” w czasie aktu do własnej żony, której tożsamość i legalność potwierdziły liczne dokumenty. Rada miasta Zutphen zwołała z racji tego smutnego zajścia nadzwyczajne posiedzenie, na którym uchwalono zbeszczeszczonego teatru zamknąć na 5 lat. Jednemu się tylko dziwił oświecony tego miasta a mianowicie, że cała Holandia w odpowiedzi na ich czyn obywatelski, ryknęła śmiechem.

# Radjofon.

Czwartek, 13 czerwca.

Warszawa. (1385) Godz. 12'10. Muzyka płyt gramofonowych. — 15'35. „O zawodzie oficera” wygl. gen. Berbecki. — 16'15. Program dla młodzieży — 17'55. Piąty koncert muzyki współczesnej. — 20'30. Koncert symfoniczny popularny z Doliny Szwajcarskiej. — 22'05. Rozrywki umysłowe. — 23'00. Transmisja muzyki tanecznej z „Oazy”

Kraków. (314) Godz. 17'25. „Z greckich kabaretów” wygl. prof. dr. Sinko.

Poznań. (339) Godz. 16'55. „Anegdota polsko - brazylijskie” wygl. J. Stańczewski. — 20'30. Koncert organowy prof. F. Nowowiejskiego. — 20'55. Recital wokalny Wandy Igielskiej. — 21'15. Słuchowisko z Poznania na wszystkie stacje.

Katowice. (416) Godz. 23'00. Transmisja muzyki lekkiej z „Astorji”.

Wilno. (455) Godz. 19'00. „Wyspiński jako malarz” wygl. prof. dr. T. Szydlowski. — 20'00. „Zdobycie Afryki” wygłosi prof. dr. Br. Rydzewski.

Budapeszt. (554) Godz. 19'30. Transmisja z Opery królewskiej.

Zurych. (489) Godz. 20'30. „Czy Mr. Brown jest winien?” słuchowisko Fuchs.

Daventry. (482) Godz. 21'20. „The Island Princess” komedia muzyczna Davida. — 22'55 „Otello” opera Verdi'ego.

Wiedeń. (519) Godz. 21'15. „Lord Spleen” scenka Oswalda.

Langeneberg. (462) Godz. 21'00. „Etagenhaus” słuchowisko Palitscha.

Monachium. (536) Godz. 21'00. Koncert symfoniczny.

Królewiec. (280) Godz. 20'35. Koncert z udziałem Stefana Frenkla.

Berlin. (475) Godz. 20'00. Koncert Giacomo Lauri Volpi

Piątek, 14 czerwca.

Warszawa. (1385) 12'10 i 16'00 Muzyka płyt gramofonowych. — 17'55 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia. — 20'30 Koncert symfoniczny z Doliny szwajcarskiej.

Kraków. (314) 17'25 „Młodzieńcy romans Napoleona i jego nowela” wygl. gen. dr. M. Kukiel. — 20'30 Koncert wieczorny.

Poznań. (339) 17'55 Koncert artystów Opery poznańskiej. — 18'55 Nad program. — 22'45 Muzyka taneczna z kawiarni „Carlton”.

Katowice. (416) 19'15 Koncert popularny.

Wilno. (455) 17'50 Koncert orkiestry Rozgłośni wileńskiej. — 20'00 „Stolica Apostolska a układ Laterański” wygłosi R. Sumowski.

Praga. (343) 19'50 „Requiem”, oratorium Dworzaka.

Berno. (406) „Przerwany bal” słuchowiska Toriusa.

Rzym. (443) 21'35 „Pelleas i Melisande”, opera Debussy'ego.

Daventry. (482) 21'00 „More Djin and Bitters” słuchowisko Peppen.

Londyn. (358) 20'45. Koncert orkiestry symfonicznej.

Leningrad. (1060) 19'00 „Otello”. opera Verdi'ego.

Langenberg. (462). 17'45 Recital skrzypka Pawła Györyi.

Berlin. (475) „Niema z Portici” opera Aubera.

Stuttgart. (374) 20'00 „Lakme” opera Delibesa.

Lipsk. (361) 20'00 Koncert kompozytorski Wilhelma Rinkensa.

Monachium. (536) 20'40 „Człowiek z kwiatem w ustach” scenka Pirandelli'ego.

212.45—212.65. Dewiza na N. Jork poszukiwana.

Na Gieldzie akcyjnej obroty nieco mniejsze. Przy silniejszych kursach kupowano w dużych ilościach dolarówkę (73.50—74 zł.) i pożyczkę inwestycyjną (105.50—106). Poza tem notowano: Gazolinę 27.50—27.75. Gazy wschodnie 22.50 i 8 prc. listy zastawne Tow. Kred. Miejsk. 90.50, 90.25. Usposobienie żywsze.

## GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 12 czerwca. (Tel. wł.) Obroty dewizami małe. Mocniejsza dewiza na Sztokholm, słabsza na Szwajcarię. Dolar w obrotach prywatnych 8.88 i jedna czwarta. Rubel złoty 4.58 i pół. Dla akcji tendencja niejednolita obroty ożywione.

## GIELDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 12 czerwca. (Tel. wł.) Londyn 4.84 i trzynaste sześćnastych, Paryż 3.90 i siedm ósmych. Bruksela 13.89, Rzym 5.23 i jedna ósma. Madryt 14.30. Berno 19.24

## NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 12 czerwca. (Tel. wł.) Londyn 43.25, Berlin 46.75—47.15, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.92 i pół do 47.12 i pół, Berlin (wyplaty na Poznań) 46.92 i pół do 47.12 i pół, Gdańsk 57.81—57.96, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.78—57.93, Wiedeń (czeki) 79.66 i pół do 79.94 i pół. Wiedeń (banknoty) 79.60—79.80. Zurych 58.27, Praga 377.70—379.70.

## GIELDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 12 czerwca. (Tel. wł.) Herzfeld Victorius 37.0, Dr. May 100.0, Bank Polski 167.0.

## ZBOŻE.

Lwów, 12 czerwca.

Na Gieldzie transakcje w pszenicy, jęczmieniu i owsie po cenach wyższych od ostatnich notowań.

Hreczka i otręby podrożały. Naogół popyt zmniejszony przy stosunkowo słabej podaży.

Tendencja wybitnie zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: loco stacja załadowania: pszenica krajowa dworska 45.50—46.50, jęczmień małopolski 22.25—23.25, owies małop. 22.25—22.75.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: loco stacja załadowania: żyto małopolskie 27—27.50, hreczka 32.50—33.50, otręby żytnie 14.75—15.25, otręby pszenne 15.25—15.75, loco wagon Lwów: pszenica kraj. 48—49, żyto małop. 29.50—30, jęczmień małop. przemiałowy 24.50—25.50, owies małop. 24.75—25.25, otręby pszenne 15.75—16.25, otręby żytnie 15.25—15.75. Inne kursy niezmiennione.

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

### KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz.

Kocioł parowy 36—40 m. kw., na 6—10 atm., potrzebny zarz. Oferty pod: Kunz, Lwów, Kr. Leszczyńskiego 41. 5337

FORTEPIAN marki światowej, krótki, — prawdziwie kupującemu z polecenia sprzedam tanio. Kopernika 26. Skleniarz. 5375

WILLE pięciopokojowa, trzy suteryny, ogród, garaż, komfort, 360 sążni, okolica Listopada, cała wolna, sprzedam. — Mecenaz Brokowski, Sienkiewicza 3. 5374

DO SPRZEDANIA: Dwie nowe willek słoneczne z całym komiortem wolnym mieszkaniem, ogród kwiatowy, warzywny i sad zawierający 450 sążni oraz inne przynależności. Wiadomość: ul. Boczna Dekerta 1. 3. od godz. 9 do 11-tej codziennie 4000

ŁÓŻKO żelazne kuchenne 13 zł. Skrzynkowe 50. — Łóżkowe 40. Wkłady druciane 26. Umywalki 5. — Łóżko mosiężne 200 Fabryka Zaks, Łyczakowska 132 5133

ZIMNAWODA parcele pod budowlane, słoneczne obok dworca. Dogodne warunki spłaty Rutowskiego 7, notariat. 5425

PIANINO dobrze utrzymane kupię okazynie, pośrednictwo wykluczam. Oferty pod „Znawca”. 5398

MIESZKANIE 4 pokoje, kuchnia z nowoczesnym komiortem na piętrze balkon słoneczny i dzielnica z rocznym czynszem oraz 5 pokoi kuchnia komfort z meblami za miesięcznym czynszem wśrodmieście. Głoszenia „Ajencia” ul. Krzywa 2. 5167

## DROGERJA

Józefa Koleżańskiego

ul. Batorego 34 a, poleca.

szczerki rozmaite, rogółki, masę podłogową, oleje i smary techniczne, środki na tępienie owadów i pasożytów. Wody sole mineralne i t. p. artykuły drogeryjne i gospodarcze. 4964



## Klucz do swobody...

Każdy koniec tygodnia przynosi 36 godzin swobody i najrozmaitsze okazje poznania nowych okolic, pięknych widoków, wesołego spędzenia czasu zdala od gwaru miasta i codziennej szarżyny.

## Przypomnij sobie wszystkie swobodne chwile ze zdjęć „Kodak”

Wybierz sobie niezwłocznie „Kodaka”, zabieraj ze sobą każdej niedzieli tego wiernego towarzysza i zbieraj wspomnienia tych chwil, które tak miło fotografować, pokazywać znajomym i powtórnie przeżywać samemu nawet po wielu latach.

Każdy kto ma „Kodaka” nie zna kłopotów ani przykrości ciemni. Wszystkie manipulacje odbywają się w pełnym świetle. Niedziela dokonanie zdjęć, poniedziałek oddajecie rolę do wywołania, a we wtorek otrzymacie doskonałe odbitki.

Każdy większy skład przyborów fotograficznych dostarczy Wam „Kodaka”, który będzie odpowiadał Waszym wymaganiom i Waszej kieszeni. Kodaki w cenie od zł. 70.— i Brownie od zł. 33.—

Żądajcie błon „Kodak” w złotym pudełku.

Kodak Sp. z o.o. Warszawa, plac Napoleona 5.

SAMOCHOODY okazują także najnowsze modele najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun, Tarnowskiego 7. Telefon 74 98. 5043

JADALNIE, sypialnie, meble salonowe, biurowe i kuchenne solidnie wykonane poleca Mięjska Wystawa plac Halicki 10 w podwórzu 5196

PONCZOCHY, Rękawiczki, Reformy, Bebe, Kombinacje poleca Gabriel Żywczak, Kilińskiego 1. 3768

SZTYCHY angielskie, kolorowe, przedstawiające wyścigi okazynie sprzedaje „Lamus” Romanowicza 10. 5412

GARNITUR empirowy, czereśniowy, kryty pięknym brokatem okazynie sprzedaje „Lamus” Romanowicza 10. 5413

MATERACE 3 poduszki 30 zł. Włosienne 75. Kanapki do rozkładania gobelinowe 55. Foteliki rozkładane 45. Otmiany gobelinowe 55. Fabryka Zaks Łyczakowska 32. 5134

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA KÓLDRY, MATERACE Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4 Telefon 51-10.

tylko naprzeciw Szkowrona. 4980

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ POD FIRMĄ ZJEDNOCZONE FABRYKI PORTLAND CEMENTU „FIRLEY” S. A.

podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że stosownie do par. 16 i 18 Statutu zwołuje się w Warszawie, w gmachu Stow. Techników przy ul. Czackiego 3/5 ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE WALNE na dzień 6 lipca 1929 r., w sobotę, o godzinie 5 po południu.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór przewodniczącego
- 2) Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia Walnego z d. 6 II 29 r.
- 3) Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1928.
- 4) Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego, jak również bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1928, oraz budżetu i planu działania na rok 1929.
- 5) Zatwierdzenie wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie Zarządowi absolutorium.
- 6) Wybory 7 Członków Komisji Rewizyjnej.
- 7) Zatwierdzenie dokonanej przez Radę Nadzorczą kooptacji Członków Rady.
- 8) Oznaczenie wynagrodzenia Członkom Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
- 9) Wolne wnioski pp. Akcjonariuszów.

W myśl par. 22 pp. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu Walnym, winni conajmniej na siedem dni przed terminem tego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie (ul. Warecka 11 m. 10), w godzinach od 11-ej do 1-ej, swoje akcje lub świadectwa tymczasowe, względnie świadectwa zastawowe lub depozytowe polskich instytucji kredytowych lub prywatnych, działających na mocy statutów, przez Rząd zatwierdzonych, lub Banque des Colonies, Bruksela 52, Rue Royale. W świadectwach tych winny być wymienione ogólna suma nominalnej wartości i numery akcji, względnie świadectw tymczasowych, oraz wyraźnie zaznaczone, że akcje te, względnie świadectwa tymczasowe nie będą wydane właścicielom, ani też sprzedane przed ukończeniem Zgromadzenia Walnego. 5411

Lustra belgijskie i szyby szlifowane dostarcza najtaniej szlifiernia szkła i fabryka luster 5178

J. OSTERMANN Lwów, Jagiellońska 11a Splamione lustra odnawia się.

W Gdyni w centrum miasta duży sklep kolonialny do sprzedania

Cena przystępna. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod Gdynią. 5192

Na lato! 4172 Na lato! Ozuwie z pól, skór itp. wygodne, sline i tanie poleca i wykonuje FABRYKA PANTOFELI, ul. Wronowska 4, tel. 59-83. Do nabycia po cenie fabrycznej w składnicach firmy Neuwelt, ul. Gródecka 72, Kazimierzowska 25, Krakowska 25. pl. Marjański 8

KAKTUSY JAPONSKIE FIGURY z DAVALJI i DRZEWA KARLOWE Dr. Z. BACH, Rynek 2. Lwów. Telefon 67-37.

PENSJONATY I UZDROWISKA 10 groszy za wyraz.

TATARÓW uroczy zakątek karpat, bory świerków Kapiele w Prucie wycieczki, słoneczne pokoje w randy wykwinna kuchnia. Zamówienia przyjmują pensjonat „Willa Leśna” Tatarów. Czerwiec wrzesień cenę niższe 4377

DYETETYCZNO-klimatyczne Sanatorium Dra St. Domańskiego w Olchowcach, n. Sanok. Otwarte cały rok Hydroterapia — Elektroterapia z uwzględnieniem ginekologii i położnictwa Choroby płucne wykluczone. Góry — las — rzeka 4361

W JAMNEJ obok Jaremcza, w przedczym uzdrowisku znany pierwszorzędnym pensjonat „Swietzianka” poleca słoneczne pokoje z werandami. Ceny w czerwcu niższe Zarząd. 4882

WAŻNE dla leśników. W czerwcu zostaje otwartą apteka sezonowa w Hrebenowie. 5415

OLCZA — st. Poronin, droga Bystre. Uroczysko górskie, słoneczne werandy. Łazaki. Dobre utrzymanie 7 71. Willa Miłada, Kryśicka. 5402

LEŚNICZÓWKA. Szukam leśnika na dwie osoby na leśniczówce. Szewc, Lwów, Hoffmana 11. 5408

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE 10 groszy za wyraz.

POKÓJ w centrum, frontowy, umeblowany, elektryka przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia. Grodzickich 1. III p. drzwi 2.

DLA urzędnika. Zamienie mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią, pełny komfort, w śródmieściu na takie samo 2 pokojowe na ul. Listopada ewentualnie w pobliżu. Listowne zgłoszenia J. M. ul. Listopada 25/l. na lewo. 5409

POKÓJ umeblowany Łąckiego 4 u gospodyni. 5371

## GIELDA LWOWSKA.

Lwów, 12 czerwca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89. W transakcjach międzybankowych płacono za: N. Jork 8.89'85—8.90'15, Londyn 43.23—43.26, Zurych 171.58—171.68, Praga 26.37—26.40, Wiedeń 125.15—125.27, Berlin

POKÓJ duży, słoneczny, przy polskiej spokojnej rodzinie do wynajęcia Potockiego 75, m. 6. 5298

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, słoneczne, za rocznym czynszem do wynajęcia. (Drogerja Józefa Koleżańskiego Lwów, Batoiego 34a. 5405

### ZGUBIONO I ZNALEZIONO

10 groszy za wyraz

LNIEWAŻNIA się zgubiony weksel podpisany in blanco przez p. Stanisława Bilńskiego. 5343

### POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

STARSZA pani poszukuje posady w gospodarstwie domowym, szyciu lub prowadzeniu kuchni u starszego pana, pani lub proboszwia. Władomość: Biuro, Jarosław, Kraszewskiego 14. 5351

MŁODY, uczciwy człowiek, jest zdolnym kołodziejem i krawcem poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Uczciwy człowiek”. 5334

MASZYNISTA, monter, mechanik do motorów spalinowych maszyn parowych, narzędzi rolniczych poszukuje posady Lwów, Droga Wulecka 23, dom Hmiela 5426

OSOBA inteligentna praktyczna w prowadzeniu gospodarstwa poszukuje posady do zajęcia się domem chętnie i na probostwo. Adres: Małopolska, poczta Strazów, wieś Łąka Traczewska 5414

OSOBA inteligentna poszukuje zajęcia jako kucharka lub zarządczyni w domu katolickim we Lwowie albo na prowincji od 15 czerwca. Adres: ul. Turecka 1, parter prawy. 542

### WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz.

PRAKTYKANTA inteligentnego z ukończoną niższą szkołą średnią przyjmie „Chrześcijańska Hurtownia Tekstylina”. Lwów, Rynek 45. Zgłoszenia osobiste 12.1 południe. 5418

### PANNA

starsza, inteligentna, obznajomiona z manipulacją biurowo-kaśową, znajduje stałe zajęcie w większym chrześcijańskim magazynie. Oferty z podaniem referencji pod „Całodzienne zajęcie” do Administracji. 5421

### NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

FRANCUZKA poszukuje lekcje na wyjazd Wągliwicza 1, mieszkanie 5. 5367

ZESPOŁ naukowo-wychowawczy dziewczyn w Zaborzu p. Rawa Ruska przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny do III i IV klasy powszechnej i IV kl. gimn. Prospekt na żądanie. 5310

### Uniwersytecka Szkoła

**Pielęgniarek i Higienistek** w Krakowie 4925

otwiera nowy kurs dnia 1 września 1929 r. Nauka trwa 2 lata, przyjmuje się tylko internistki. Wykształcenie: 6 klas gimnazjalnych, lub równorzędne. Zgłoszenia: Dyrekcję Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek, Kraków, Kopernika 23.

### WPISY

do gimnazjum oraz do kursu przygotowawczego w Zakładzie wychowawczo-naukowym **Sacré Coeur** codziennie od godz. 4 do 6 popołudniu. Egzamina wstępne 1 lipca o godz. 8 rano. 5364

STUDENT politechniki (starszy) rutyn. korepetytor udzieli lekcji w zakr. szkół średnich w okolicy górskiej. Zgłoszenia pod „Howerla” adm. Słowa Polskiego. 5410

### MAŁŻEŃSTWA

20 groszy za wyraz.

MEŻCZYŻNA kulturalny, z wyższym wykształceniem, kawaler, lat 35, wyzn. rzym.-kat., niebrzydki, niebiędny, na pierwszorzędnym intratnym stanowisku nawiąże znajomość z panną bardzo przystojną i miłą, możliwie niebiędną. Korespondencja do Słowa sub „Gentleman”. 5406

### OŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

ZAKOPANE. Agencja Siemianowskiego sprzedaż willi domów, parcel, najem mieszkań, dzierżawa pensjonatów. Wszelkie informacje dla przyjezdnych. 4975

**Magistrat król. stoł. miasta Lwowa**  
L. M. 97988 29

W III

we Lwowie, 11 czerwca 1929

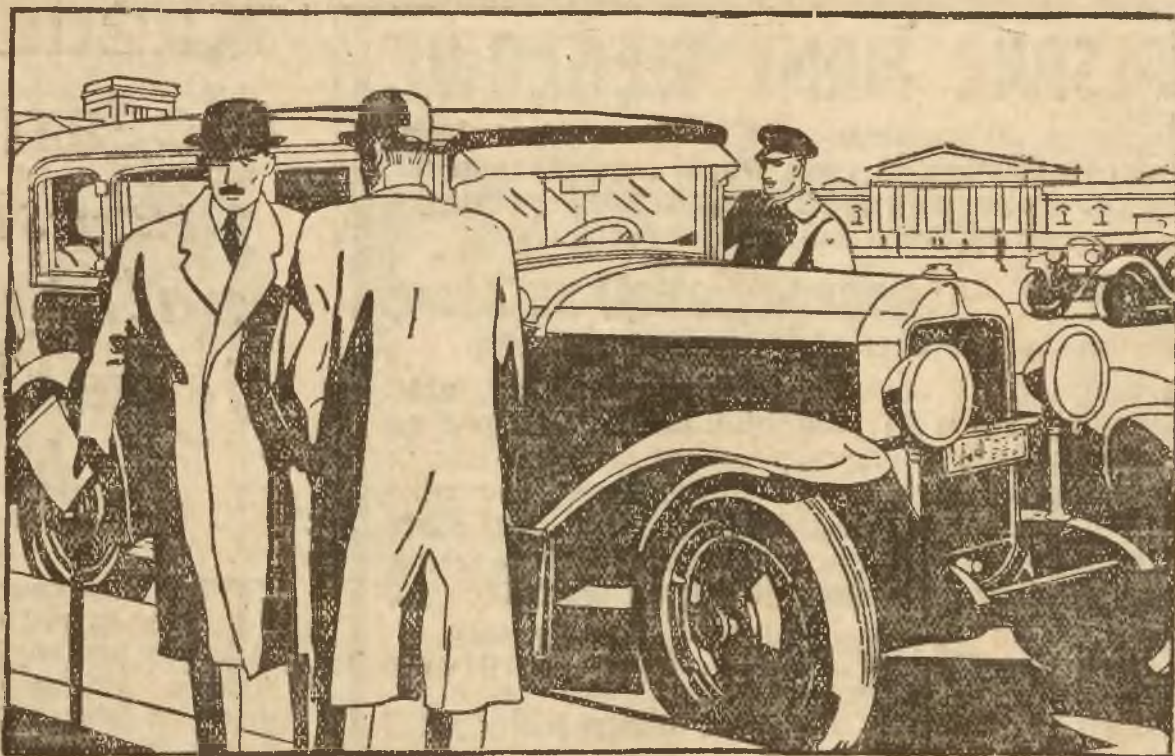
### Ogłoszenie przetargu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie robót konserwacyjnych w budynkach miejskich na okres czasu do 31 kwietnia 1930. Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 18 czerwca 1929 godzina 12.

Informacje dotyczące warunków przetargu oraz formularze ofertowe za zwrotem kosztów druku otrzymać można w Wydziale III. Magistratu, pokój 116 w godzinach od 11 do 13.

**Magistrat król. stoł. m. Lwowa**  
**Dr. Otto Nadolski wr.**  
Komisarz Rządu  
p. o. Prezydenta miasta.

5402



Nieznównany  
w podróży, na wsi  
czy w mieście-ulu-  
biony samochód  
sfer zawodowych

Łącząc w sobie pierwszorzędne zalety najbardziej nowoczesnego mechanizmu z trwałością i niezwykle estetycznym wyglądem, Buick cieszy się olbrzymią popularnością wśród ludzi, ceniących swój czas i wymagających od samochodu poza wyglądem i wygodą, pewności szybkiej i niezawodnej komunikacji.

Zawdzięczając swemu potężnemu silnikowi oraz odpowiednio silnej budowie całego podwozia, Buick daje możliwość podróżowania na otwartej szosie z szybkością 120 kilometrów. Jego potencjalna energia przewyższa z łatwością bez zmiany przekładni najcięższe warunki drogowe i najbardziej strome pochylności. Przepiękna karoserja, arcydzieło Fishera, uderzająca nowością swego stylu, nisko osadzona na podwoziu, nadaje całości prawdziwie estetyczny wygląd.

Idealny ten samochód, dzięki tym zaletom, pozyskał olbrzymią popularność w całym świecie. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.



# BUICK

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA

Upoważnione zastępstwo samochodów osobowych „BUICK”  
„AMERICAN-MOTOR”

Lwów, pl. Marjacki 7 I. p. tel. 44-48.

**Uwaga!** Ostatnio nadeszły oryginalne jubileuszowe samochody „Buick”. Wszelkie części zamienne posiadamy na składzie.



5132

### ŁÓZKO

połowe, żelazne „PATENT” z materacem minimum miejsca zajmujące 21.30. Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku fabryka ZAKS, Łyczakowska 132.



### RAKIETY TENNISOWE

naprawia ang. aparatem „Welacy” poczynwszy od 12 zł. za naciąg „ ” 60 gr. za siłownik  
**J. Mikosiński** 4961  
Zabawki i Papiery  
Lwów, ul. Krzywa 25 (obok Akademickiej) Sprzedaje najtaniej struny angielskie i in. przybory tenisowe.

### MEBLE KLUBOWE i SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 4966

**PRACOWNIA TAPICERSKA**

**WŁ. PRUKOPEK**

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-251

## PODPISANE FIRMY WĘGLOWE

podają niniejszem do wiadomości PT. Klijehteli, że ustaliły za wspólnem porozumieniem cenę węgla najwyższego gatunku z pierwszorzędných kopalń Górnośląska w sprzedaży detalicznej aż do odwołania

**na Złoty 70\* — (siedemdziesiąt) za 1 tonę**  
z dostawą przed dom przy zapłacie gotówką.

Cena ta oparta jest na ścisłej kalkulacji kupieckiej, jeżeli zatem pojawiają się u PT. Klijehteli oferty znacznie od tej ceny odbiegające, to przyczyny szukać należy w tem, że ofiarowany węgiel jest innego pochodzenia (nie tylko z pierwszorzędných kopalń Górnośląskich) albo innej sorty (naprzykład „pospółka” zamiast „kostka”) lub też wskutek dłuższego magazynowania stracił na wartości. 5397

|                                                                                |                                                                                        |
|--------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>„TERMA”</b><br>Handlowo-Przemysłowa Spółka<br>z ogr. odp. we Lwowie         | <b>MAŁOPOLSKIE</b><br><b>Biuro Węglowe</b><br>Spółka z ogr. odp.                       |
| <b>„SILESIA”</b><br>Spółka Węglowa z ogr. odp.<br>we Lwowie.                   | <b>IGNACY DY CZAK</b><br>Biuro węglowe<br>Lwów, Leona Sapiehy 13.                      |
| <b>Gustaw Friedmann</b><br>Hurtownia sprzedaży węgla kamiennego koks i drzewa. | <b>„KARBO”</b><br>Sp. z o. o.<br>Lwów, Kopernika 19.                                   |
|                                                                                | <b>Dionizy MIHUŁOWICZ</b><br>Biuro sprzedaży węgla i koks<br>Lwów, Kętrzyńskiego 2c.   |
|                                                                                | <b>Górnośląskie Biuro Węglowe</b><br>Spółka z ogr. odp.<br>Lwów, Kornela Ujejskiego 14 |

L. RP. I.

### Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza ofertowy pisemny przetarg publiczny

na wykonanie robót związanych z rozbudową Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Królewskiej Hucie oraz na Gimnazjum w Pszczynie z terminem wniesienia ofert do dnia 20 czerwca 1929 r. o godzinie 11-tej.

Blizsze szczegóły przetargu podane są w Nr. 17 Gazety Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy Wydziału Robót publicznych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego IV piętro oraz w czasopiśmie „Technik”.

Za Wojewodę  
**Inż. Zawadowski mp.**  
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych

5423

**ZDOLNYCH ZASTĘPCÓW**

na całą Polskę za wysoką prowizją lub ewentualnie ZE STAŁĄ GAZĄ, poszukuje Poważna Instytucja Bankowa, zajmująca się sprzedażą wszelkiego rodzaju losów i obligacji państwowych tak za gotówkę, jak na dogodne spłaty miesięczne. Reflektujemy na ludzi solidnych i inteligentnych. 5427

Oferty prosimy skierować do Administracji pod Instytucja Bankowa.

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Selteneich. Lwów, pl. Marjański 5. 4953

**Inserujecie w „Słowie Polskiem”**

JAN KARCZEWSKI

76)

## BAKCYL.

(Ciąg dalszy).

Przystąpił, na której się zatrzymali, była właściwie czemś w rodzaju tarasu, zaczepionego u fundamentów wielkiej szarej budowli, przypominającej skład czy śpichlerz. Po obu stronach kanału, szerokiego na jakieś sto dwadzieścia metrów, ciągnęły się wszędzie budynki podobnego typu. W kanale stało wiele mniejszych statków, berlinek i galarów, jednak całość robiła raczej wrażenie cementarzystwa okrętów, gdzie są spychane przestarzałe jednostki, przeznaczone na rozbiórkę, niż portu w ścisłym tego słowa znaczeniu. Senną odnogę rzadka tylko zamęcał plusk wiosel czy szum motoru większego statku, ploszący krocie szczyrów, grasujących pomiędzy palisadami pomostów.

Dom przed którym stanęli, był śpichlerzem, starym śpichlerzem, stojącym obecnie bez użytku. Skrzypczak został ulokowany w części, gdzie mieścić się musiał dawniej kantor.

Musiano tam już czekać na jego przybycie, gdyż zastał wszystko gotowe na swoje przyjęcie. Lokal składał się z sypialni i saloniku, będącego jedno-

FUTRA modernizuje, wykonuje nowe (Mody 1929—1930), wszelkie przeróbki i reperacje obecnie najtaniej. Dogodne spłaty. Pracownia Futer Karola Schuerera, Senatorska 10. Tel. 69—56. 4782

CHOROBY serca, Basedow, astma, Sanatorium „Salus” Dra Kupczyka Kraków Szuiskiego, 4963

FUTRA przechowuje najtaniej, pełne zabezpieczenie. Pracownia Futer Karola Schuerera, Senatorska 10. Tel. 69—56. 4781

## ARMATURY

dokotłów, maszyn, lokomobili parowych

jakoto: wodowskazy, kurki, oliwiarki, manometry, wentyle bezpieczeństwa, pompy Worthingtona, injektory, rury płomienne, oraz szczeliwa, jak klingerit, sznury asbestowe etc., oraz wszelkie inne artykuły techniczne dla wszystkich gałęzi przemysłu poleca ze składu tanio 5369

**„WENTYL”** Lwów, ul. Gródecka 36. Tel. 737.

częście jadalnią. Poza tem Skrzypczak wywnioskował, że musiała być jeszcze gdzieś w pobliżu kuchnia i jakieś ubikacje, przeznaczone dla straży czy gospodarzy tego dziwnego więzienia. Zaszczytne te funkcje spełniało dwóch ludzi nieokreślonego wieku i przynależności społecznej.

Obaj mówili biegle po francusku, jednak akcentem nie pozwalającym wątpić, że nie jest to ich język macierzysty.

Skrzypczak odmówił posiłku, spać, tylko spać! Czuli się tak wyczerpani, że tylko sen był mu teraz potrzebny. Rzucił się w ubraniu na wielkie wygodne łóżko. W chwili zaśnięcia i w pierwszych godzinach snu, odbywał doktor dalszą jakąś drogę. Jakiś olbrzymi aeroplan, sterowany przez Chlebową, prof. Sadkiewicza i Zarembe, szumił olbrzymim motorem, podobnym do lokomotywy. Strzępy widzieliśmy krajobrazów sunęły przed nim, pod nim i z boków w jakimś zawrotnym tempie.

Jechali na Marsa czy Wenus, może jeszcze dalej, wszystko jedno. Wszystko było przewidziane, droga szła jak z płatka. Niesamowita marszruta wskazywała na horyzoncie krwawa strzała, znacząc ognistymi zgłoskami.

Wschód

Zachód

XIII.

Nieobecność Skrzypczaka spostrze-

## Każda oszczędna elegantka wie, jak ostrożnie należy prać jedwabną bieliznę



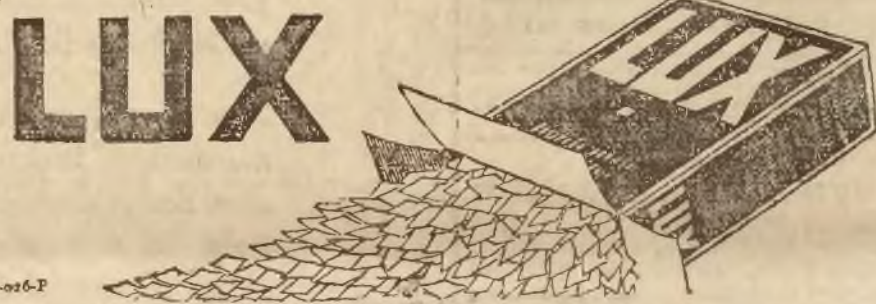
**T**YŁKO w domu—i o ile możliwości pod osobistym nadzorem, powinny być prane wszelkie strojne jedwabne dessous w dobroczynnej pianie Lux'u, która nie tylko wspiera pierze, ale i regeneruje. Jedynie przez częste i systematyczne pranie w Lux'ie, można osiągnąć wzorową czystość, trwałość i piękny wygląd tych ładnych części ubrania.

W Lux'ie świetnie się pierze jedwabna bielizna,—nb. kolory nie ulegają zmianie,—a im częściej się ją pierze, tem się staje bardziej miękką i miłą w noszeniu. Jedwab pod wpływem Lux'u nabiera specyficznego wytwornego połysku. Lux przedłuża egzystencję delikatnych materiałów.

### Jak się posługiwać Lux'em.

Garstkę kryształków mydlnych rozpuścić w odpowiedniej ilości wody gorącej, ubić z tego gęstą pianę i poczekać aż przestygnie.

W letnich mydlinach prać ostrożnie przez wygniatanie w dłońach. Gdy wszystko zupełnie czyste, splukiwać starannie w letniej wodzie, zmieniając ją trzy razy. Powiesić przewiewnym miejscu.



## WIELOMILJONOWE KAPITAŁY ZAGRANICZNE

Dla samorządów, wielkiego przemysłu, wielkiej własności ziemskiej i miejskiej, kredyty budowlane długoterminowe, kredyty wekslowe na zakup surowca zagranicą dla przemysłu włókienniczego (ramburs-kredyty), krótkoterminowe kredyty towarowe, nisko oprocentowane, szybko przyznawane w Centrali, w Berlinie wyrabia przedstawiciel i inż. Medelski. Wszelkie materiały budowlane: cegła, wapno, cement, żwir, podzwirek oraz drewno krajowe i czeskie z pierwszorzędných zakładów ceramicznych i ze składów. Moljoracje Rolne: osuszanie, nawadnianie, zakładanie stawów, budownictwo wodne, drogowe, wiejskie pomiary.

**INŻ. S. MODEJSKI**  
Warszawa, Marszałkowska 15 m. 14.

5076

żono niezwykle szybko, nikt jednak nie przypuszczał, by miała tak niezwykle charakter.

Koło godziny piątej jak zwykle, Nelly, zadzwoniła do mieszkania doktora.

— Niema, wyszedł — oznajmiła Weronika.

Nelly przypuszczała, że doktor miał coś do załatwienia na mieście i zgłosił się jak zwykle u niej. Domyślała się nawet, jaka mogła być przyczyna odstąpienia od uświęconego zwyczaju. Mieli wieczorem pójść do teatru, pewnie chciał zawczasu zdobyć bilety i zatrzymane go w kolejce przy kasie.

Mijała jednak godzina szósta, siódma, ósma, Skrzypczak nie zjawiał się jakoś. Musiało zająć coś nieprzewidzianego. Nelly zdecydowała się zatelefonować drugi raz.

Drrr.. Drr. Drr..

— Halo?!

Telefon odebrała pani Skrzypczakowa. Matrona poznała głos Nelly. Nelly poznała głos pani Izabelli. Obie udały, że nie wiedzą, kto mówi.

— Proszę pani, czy mogłabym się dowiedzieć, czy doktor Skrzypczak jest w domu?

— Nie, niema. — Pani Skrzypczakowa wiedziała z relacji Weroniki o nagłym zawezwaniu doktora, z zasady jednak postanowiła nie informować „wiadomej osoby”.

— Czy pani nie byłaby łaskawa po-

wiedzieć mi, dokąd i kiedy poszedł do kół?

— Nie wiem.

— Czy pani nie mogłaby mi powiedzieć, kiedy spodziewany jest powrót pana Skrzypczaka?

— Pan Skrzypczak od pewnego czasu dość nieregularnie powraca do domu, nie mogę pani powiedzieć, o której dziś powróci.

— Bardzo pani dziękuje.

— Proszę panią.

Pstryk. Trak..

Rozmowa się skończyła.

Nelly powróciwszy do siebie, czekała dalej, Mijały: dziewiąta, dziesiąta, jedenasta, Skrzypczak naturalnie nie przychodził. Ranek następny zastał Nelly w ubraniu, śpiącą z noskiem utkwionym pomiędzy stołem poduszek na których wzory barw pomieszała nie wyszła jeszcze mapa łąz.

Pierrot Lulu i bulterjer Kiki patrzyli wzajem na siebie, z niema tragedją w malowanych oczach, pytając bezgłośnie.

— ?.....?

Koło godziny dziesiątej znowu zadzwieczył telefon.

— Czy mogę mówić z p. Skrzypczakiem?

— Niema, nie nocował w domu.

W telefonie odpowiadała Weronika.

(C. d. n.)